

Rządowa delegacja gospodarcza CSRS w Warszawie

13 bm. w godzinach porannych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął przewodniczącego rządowej delegacji Czechosłowacji, wicepremiera rządu CSRS Samuela Faltana.

W rozmowie, która upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, wymieniono poglądy na temat rozwoju polsko-czechosłowackich stosunków gospodarczych.

W rozmowie udział wzięli: ze strony polskiej — wicepremier Piotr Jaroszewicz, minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz oraz I zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów — Kazimierz Olszewski.

Ze strony czechosłowackiej uczestniczyli członkowie delegacji CSRS wicepremier rządu Czeskiej Republiki Socjalistycznej — Antonin Czerwinka i wicepremier rządu Słowackiej Republiki Socjalistycznej — Józef Zrak oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Planowania Jan Kraus, jak również ambasador CSRS w Polsce Antonin Gregor. PAP

Poparcie dla walczącego narodu

Coraz więcej państw uznaje rząd rewolucyjny Republiki Wietnamu Płd.

Jak podaje agencja TASS, rząd radziecki kierując się lenińskimi zasadami popierania ruchu wyzwolenieckiego narodów i odnosząc się z głęboką sympatią do bohaterstwa walki narodu południowowietnamskiego, uznał tymczasowy rząd rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął w piątek na Kremlu szefa stałego przedstawicielstwa NFWWP w Moskwie Dang Quang Minha i poinformował go o tej decyzji.

Dang Quang Minh wyraził w imieniu tymczasowego rządu rewolucyjnego i całego narodu Republiki Wietnamu Południowego szczerą wdzięczność Komitetowi Centralnemu KPZR, rządowi radzieckiemu, narodom Związku Radzieckiego za ten nowy doniosły akt rządu ZSRR, będący jeszcze jednym przejawem wszechstronnego poparcia dla walki wyzwolenieckiego narodu południowowietnamskiego o niezależ-

ność, demokrację, pokój. Neutralność Wietnamu Południowego, przeciwko kłocie militarystów sajgońskich i interwentów imperialistycznych.

W rozmowie, która odbyła się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, wziął udział pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuźniecowa.

Demokratyczna Republika Wietnamu postanowiła uznać tymczasowy rząd rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego — stwierdza ogłoszone w czwartek oświadczenie rządu DRW.

Rząd DRW uważa „tymczasowy rząd rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego za legalny rząd i za autentycznego reprezentanta ludności Wietnamu Południowego” oraz udziela mu pełnego poparcia.

„Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu postanowił w porozumieniu z tymczasowym rządem rewolucyjnym Republiki Wietnamu Południowego nadać przedstawicielstwu Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego w Hanoi status specjalnego przedstawicielstwa Republiki Wietnamu Południowego”.

Rząd jugosłowiański uznał w czwartek tymczasowy rząd rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego.

Również w czwartek nowy rząd południowowietnamski uznany został przez rząd Konga (Brazzaville). (PAP)

Akcje bojowe żołnierzy NFWWP

W czwartek i w piątek partyzanci południowowietnamscy ostrzelali z rakiet amerykańskie obiekty wojskowe na przedmieściach Da Nang. 5 dwumetrowych rakiet o kalibrze 122 mm spadło w pobliżu składu należącego do amerykańskiej marynarki wojennej, w odległości 6 km od centrum miasta.

Około 130 żołnierzy NFWWP przypuściło atak na pozycje amerykańskiej piechoty morskiej usytuowane 33 km na południowy zachód od Da Nang.

W nocy z czwartku na piątek w czasie bombardowania przez partyzantów obleganej przez nich bazy wojsk amerykańskich i reżimowych w Ben Het na płaskowyżu centralnym odniosło rany wielu żołnierzy reżimowych oraz tzw. doradców amerykańskich „wojsk specjalnych”.

Ostatnio akcja partyzantów, jak stwierdza AFP, uważana jest przez ekspertów amerykańskich za przygotowanie do nowej ofensywy.

Amerykańskie superfortece „B-52” dokonały w ciągu nocy z czwartku na piątek 7 rajdów bombowych na domniemane pozycje partyzanckie z czego 6 w prowincjach Tay Ninh i Long Binh. Superfortece zrzucały 1260 ton bomb. (PAP)



POZNAN
SOBOTA
14
CZERWCA
1969

Wydanie AB
Nr 140 (7875)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Zawsze razem przeciwko imperializmowi

Ósmy dzień obrad międzynarodowego forum komunistycznego

Moskiewski korespondent PAP, red. Dariusz Pilewski donosi: Międzynarodowa Narada Partii Komunistycznych i Robotniczych wznowiła wczoraj tj. 13 bm. obrady.

O godzinie 10 w Sali Gieorgijewskiej Wielkiego Pałacu Kremlowskiego zebrał się ponownie delegaci 75 partii, by kontynuować dyskusję. Podobnie jak w dniach poprzednich, odbyły się dwa posiedzenia.

W ośrodku prasowym narady w godzinach popołudniowych zorganizowano kolejną konferencję prasową.

Piątek był ósmym dniem prac międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych. W ciągu pierwszego tygodnia obrad w dyskusji nad

problemami walki przeciwko imperializmowi i sprawą jednolitości wszystkich partii komunistycznych i robotniczych oraz sił imperialistycznych zabrano już głos 49 przedstawicieli partii komunistycznych.

Przytaczająca większość wypowiedziała się pozytywnie na temat zasadniczego dokumentu narady, przygotowanego przez komisję redakcyjną i udzieliła pełnego poparcia tezie zawartym w tym dokumencie.

Na piątkowym porannym posiedzeniu przemawiali: przewodniczący KP Luksemburga Dominic Urbani, pierwszy sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej Jumzajin Cedenbal, szef delegacji nigeryjskich marksistów-leninistów Tunzi Otegbel, sekretarz generalny KC KP Izraela Meir Wilner, sekretarz generalny Partii Wyzwolenia i Socjalizmu Maroka Ali Jata.

Posiedzeniu przewodniczył Georges Marchais członek Biura Politycznego, sekretarz KC Francuskiej Partii Komunistycznej.

W godzinach popołudniowych w ośrodku prasowym narady odbyły się dwie konferencje prasowe. W pierwszej wzięli udział członkowie delegacji Komunistycznej Partii Urugwaju z pierwszym sekretarzem KC R. Arismendim na czele, a w drugiej — członkowie delegacji Nigeryjskiej Socjalistycznej Partii Robotniczo-Chłopskiej z sekretarzem generalnym T. Otegbeye.

W ŚRODE PO POŁUDNIU

Na popołudniowym posiedzeniu w dniu 11 czerwca przemawiało kilkunastu przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych. M. in. głos zabral sekretarz generalny Portugaliskiej Partii Komunistycznej.

Rozmowy ZRA — ZSRR

W piątek przed południem zostały wznowione w Kairze rozmowy między prezydentem ZRA, Gamal Abdel Naserem a radziecką delegacją, której przewodniczy minister spraw zagranicznych, Andriej Gromyko. Spotkanie trwało półtorej godziny.

Po zakończeniu wizyty w godzinach popołudniowych delegacja radziecka opuściła Kair.

Wspólny komunikat na temat rozmów między dwiema delegacjami zostanie ogłoszony w Kairze w Moskwie. PAP

Tylko do 15 czerwca można zaprenumerować „Głos”

Jeszcze raz przypominamy, że począwszy od III kwartału br. zniesiono wszelkie dotychczasowe ograniczenia w prenumeracie „Głosu Wielkopolskiego”. Każdy mieszkaniec miasta czy wsi może zaprenumerować „Głos” na III kwartał lub całe półrocze br., pod warunkiem zgłoszenia i opłacenia prenumeraty we właściwym terminie.

Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują urzędy pocztowe i listonosze tylko do niedzieli, 15 czerwca br.

UWAGA! W razie jakiegokolwiek trudności przy załatwianiu prenumeraty „Głosu” prosimy natychmiast zawiadomić naszą redakcję: Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

38 MTP

◆ Oficjalne delegacje zagraniczne ◆ Dalsze dni narodowe i konferencje

Dzień wczorajsz minął na 38 MTP znów pod znakiem oficjalnych delegacji zagranicznych. W pawilonie recepcyjnym witano w ciągu dnia kolejno delegacje: NRD, Wielkiej Brytanii i Francji. Odbywały się też tradycyjne konferencje prasowe.

W godzinach południowych przybył na teren MTP minister do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Horst Soelle. W pawilonie recepcyjnym powitał go szef dyrektor Zarządu MTP — Zygmunt Węgrzyk. Następnie minister Soelle w towarzystwie polskiego ministra handlu zagranicznego — Janusza Bura-kiewicza przeszedł na teren ekspozycyjny. Gość z NRD szczegółowo zapoznawał się z ekspozycją 38 MTP, szczególnie uwagę poświęcając tej części, która prezentuje polski przemysł maszyn i urządzeń oraz pawilonowi NRD.

Również wczoraj odwiedziła 38 MTP delegacja brytyjskiej Board of Trade. Na jej czele stoi lord Braun, minister stanu w Board of Trade. Delegacja ta przybyła do Poznania w związku z obchodzoną wczoraj na MTP Dniem Wielkiej Brytanii.

Podobny cel przyświecał de-

legacji francuskiej, która na 38 MTP przybyła w składzie: Hubert Roussellier — dyrektor naczelny Krajowego Ośrodka Handlu Zagranicznego (CNCE), Francis Gavols — członek gabinetu ministra ekonomiki i finansów, osobisty przedstawiciel ministra na 38 MTP Claud Collin — wicedyrektor w Ministerstwie Ekonomiki i Finansów oraz Rene Guillot — dyrektor Komitetu Targów Zagranicznych. I ta delegacja odwiedziła ekspozycję tegorocznej poznańskiej imprezy.

Swój dzień obchodził wczoraj na 38 MTP także kolektyw marokański.

Jedną z wczorajszych konferencji prasowych odbyła się w polskiej centrali „Motoimport”. Zajmuje się ona obecnie eksportem i importem ciągników i maszyn rolniczych, silników, sprzętu lotniczego, urządzeń garażowych i akcesoriów samochodowych. Importuje także samochody i części zamienne. Centrala przewiduje, że na 38 MTP podpisze kontrakty o łącznej wartości 267 mln zł dewizowych, co będzie stanowiło poważny wzrost w porównaniu z poprzednimi MTP. Do tej pory centrala zakupiła m. in. 700 samochodów „Skoda 1000 MB” oraz pewną ilość części zamiennych do tych pojazdów. Sprzedano natomiast do ZSRR poważną partię silników

Dokończenie na str. 2

Kto nie zdążył
wysłać rozwiązania

IX Konkursu „Poznaj NRD”

przez pocztę
— może to uczynić
jeszcze DZISIAJ
i złożyć kupon
w urnach
rozmieszczonych
w Hali MTP NR 14,
gdzie mieści się
Kolektywna Ekspozycja
NRD na 38 MTP

Wymiana ognia nad Kanałem Sueskim i w Dolinie Jordanu

Całą noc z czwartku na piątek trwała wymiana ognia między izraelskimi i egipskimi siłami zbrojnymi w strefie Kanału Sueskiego w rejonach El-Kantary, El-Hirsh i Ismaili. Strzelanina została przerwana dopiero o 9.50 czasu miejscowego.

Jak oświadczył rzecznik wojskowy w Kairze, artyleria egipska zniszczyła nieprzyjacielski sprzęt techniczny i uzbrojenie, które miały wzmocnić stanowiska izraelskie.

Bliskowschodnia agencja prasowa MEN donosi z Ammanu o kolejnej, spowodowanej w piątek przez wojska izraelskie wymianie ognia w północnej części doliny Jordanu, w rejonach Hemma i Adassija. Strzelanina przy użyciu broni maszynowej i moździerzy trwała godzinę.

Według jordańskiego rzecznika wojskowego, trzech żołnierzy izraelskich zostało rannych, a jeden nieprzyjacielski pojazd wojskowy zniszczony. Strona jordańska strat nie poniosła. (PAP)

Jacht „Opty” w Gdyni

13 bm. do portu gdańskiego wpłynął motorowiec „Orłowo”, który na pokładzie przetransportował jacht „Opty”. Na żaglowcu tym jak wiadomo słynny samotny żeglarz kpt. Leonid Tella opłynął kulę ziemską.

Jednostka „Opty” została przyholowana do basenu żeglarskiego im. Mariusza Zaruskiego w Gdyni i nadal pełnić będzie służbę na morzu. (PAP)

1 000 megawatów z Pątnowa

Kolejny krok naprzód polskiej energetyki

W piątek o godz. 3.25 nad ranem w elektrowni „Pątnów” w Zagłębiu Konińskim odniesiono kolejny, wielki sukces inwestycyjno-produkcyjny. Po kilkunastu próbach rozruchowych piąty blok energetyczny tej, drugiej pod względem wielkości, siłowni w kraju, zsynchronizowany został z krajową siecią energetyczną.

Przemysł oraz miliony odbiorców w gospodarstwach domowych otrzymali potężny „zastrzyk” 200 megawatów mocy. Pierwszy prąd popłynął już do sieci krajowej z nowo uruchomionego agregatu.

Wydarzenie to jest bardzo ważne dla naszej całej energetyki, gdyż w „Pątnowie” po raz pierwszy w kraju uruchomiono blok energetyczny tak wielkiej mocy, wyprodukowany całkowicie przez przemysł polski (dotychczas instalowane bloki energetyczne „Pątnowa” łączone były z elementami krajowych — turbin — oraz radzieckich — generatorów). Podstawowe człony V bloku dostarczone zostały przez: elbląski „Zamech” (turbina), wrocławski „Dolmel” (generator) oraz „Ra-Fa-Ko” — Raciborską Fabrykę Kotłów (kocioł). Cały blok spisuje się — jak za pewnił nas kierownik rozruchu elektrowni — inż. B. Kowalezyk — bardzo dobrze. Jest to zasługa wielkiej rzeszy projektantów, konstruktorów, robotników i inżynierów, budowlanych i energetyków. W sobotę pątnowska „Piątka” osiągnęła na pełną, nominalną moc 200 MW, a elektrownia uzyskała łączną moc dyspozycyjną tysiąca megawatów.

W nawiązaniu do sukcesu „Pątnowa” należy stwierdzić, że na tym nie kończy się budowa tego kolosa energetycznego. W październiku br. uruchomiony zostanie kolejny blok o analogicznej mocy, który starczy na zaspokojenie potrzeb odbiorców przemysłowego miasta wielkości... Poznania. Przed siłownią pątnowską otwierają się dalsze perspektywy rozbudowy.

Milowy krok pątnowski energetyków skłania do refleksji

Nowa ofensywa dyplomatyczna ZRA

Zjednoczona Republika Arabska planuje wielką ofensywę dyplomatyczną zmierzającą do wyjaśnienia stanowiska Kairu wobec problemów bliskowschodnich. W tym celu do różnych krajów afrykańskich i europejskich udadzą się specjalni wysłannicy prezydenta Nasera. Minister orientacji na rodowej Mohamed Fajek odbędzie tournée po krajach Afryki Wschodniej. Odwiedzi on Zambię, Burundi, Tanzanię, Somalię, Kenię i Ugandę. Podróż rozpocznie w końcu czerwca. Natomiast do Afryki Zachodniej uda się członek Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego El-Szafei. Podróż obu emisariuszy ZRA potrwa około miesiąca.

W przyszłym tygodniu z ważną misją dyplomatyczną uda się do Europy minister spraw zagranicznych ZRA, Mahmud Riad. Odwiedzi on Francję, Holandię, Belgię, Austrię, Grecję i Bułgarię. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie niewielkie. W godzinach popołudniowych na zachodzie kraju możliwy wzrost zachmurzenia i lokalne burze. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 26 st. na południu. Wiatry słabe, zmienne.



Narada moskiewska kontynuuje obrady

Dokończenie na str. 2

rewolucyjnych wszystkich innych krajów. Sukcesy partii komunistycznych, walczących w warunkach kapitalistycznych, nie dadzą się oddzielić od istnienia, sukcesów i poparcia krajów socjalistycznych oraz ich zwycięstw.

Następnie przemawiał pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Gustav Husak.

Oświadczając on, że program pracy narady, zmierzający do zapewnienia wspólnego działania partii komunistycznych i robotniczych w walce przeciwko imperializmowi odpowiada dzisiejszym potrzebom i interesom międzynarodowego ruchu rewolucyjnego.

Mówiąc o rozwoju Czechosłowacji G. Husak oświadczył, że w ciągu ubiegłych dwudziestu lat osiągnięto znaczne sukcesy w budownictwie socjalistycznym, w rozwoju gospodarki i kultury oraz w podniesieniu stopy życiowej. Jednakże w rozwoju socjalistycznym w

Czechosłowacji nie uniknięto błędów, niedociągnięć i deformacji, popełnionych na plenarnych posiedzeniach Komitetu Centralnego KP Czechosłowacji w końcu 1967 r., a zwłaszcza w styczniu 1968 roku. Stycynowy kurs polityczny KP Czechosłowacji miał się przyczynić do całkowitego przywrócenia norm leninowskich w życiu partii i społeczeństwa, do dalszego rozwoju socjalizmu, czego inicjatorem był nie kto inny, jak właśnie Komitet Centralny Partii.

Skomplikowany rozwój wydarzeń po styczniu 1968 r. wywołał jednocześnie poważne negatywne tendencje, związane z aktywizacją sił antysocjalistycznych, czego kierownictwo partii nie doceniło w należyty stopniu. Władzy socjalistycznej, opierającej się na kierowniczej roli partii komunistycznej, zaczęło zagrażać po ważne niebezpieczeństwo.

Prawicowo-opportunistyczne, a częściowo także antysocjalistyczne siły zaczęły paraliżować wpływy partii, dezorientować komunistów i ludność oraz stopniowo niweczyć podstawowe wartości i zasady socjalizmu.

Kierownictwo partii komunistycznych sojuszników państw ościennych — oświadczył G. Husak — stopniowo straciło wiarę w to, że kierownictwo naszej partii będzie w danej sytuacji zdolne do połozenia kresu temu kryzysowi, mu rozwojowi wydarzeń. Nastąpiły znane wydarzenia sierpniowe. W tych warunkach kierownictwo KP Czechosłowacji znalazło wyjście w podjęciu protokołu moskiewskiego, który jest logicznie związany ze znanymi oświadczeniami bratysławskimi z 3 sierpnia 1968 roku.

Momentem zwrotnym w rozwoju sytuacji w KP Czechosłowacji i w naszym kraju — powiedział G. Husak — były posiedzenia plenarne Komitetu Centralnego w kwietniu i maju 1969 r., których głównym sensem i celem było wypracowanie partii i narodu Czechosłowackiego ze stanu kryzysu politycznego, społecznego i gospodarczego.

Chciałbym w związku z tym — oświadczył G. Husak — powiedzieć w kilku słowach w jaki sposób pojmujemy rolę Związku Radzieckiego w obozie socjalistycznym. Ktokolwiek pracował w ruchu komunistycznym przed II wojną światową, dobrze wie, co oznaczało powstanie i samo istnienie pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Kto przeżył II wojnę światową i brał udział w walce antyfaszystowskiej, ten nigdy nie zapomni wyjątkowej roli Związku Radzieckiego w walce o wolność narodów, o jego ofiarach, o bohaterstwie jego narodu i armii.

Ponieważ dziś niektórzy zapominają o tym, lub też uznają te historyczne zasługi Związku Radzieckiego tylko formalnie — sądzę, że trzeba przypomnieć o materialnym, gospodarczym, naukowo-technicznym i ludzkim potencjale Związku Radzieckiego w dniach dzisiejszych, o jego znaczeniu dla obozu socjalistycznego i dla całego świata.

Nasze doświadczenie z okresu ostatnich 18 miesięcy — oświadczył G. Husak — potwierdza, że suwerenność partii komunistycznych i państw socjalistycznych obejmuje ich prawo do określenia, zgodnie z warunkami narodowymi, form i metod budowy socjalizmu, oraz prawo ponoszenia całkowitej odpowiedzialności wobec własnego narodu. Jednakże zapewnienie suwerenności każdej partii i każdego kraju socjalistycznego zobowiązuje je jednocześnie do obrony władzy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, do obrony rewolucyjnych zdobyczy ustroju socjalistycznego.

Nasze własne doświadczenie wykazuje, że hasło suwerenności, pozbawione treści klasowej, stanowi perfidną i bardzo skuteczną broń sił prawicowo-opportunistycznych, rewizjonistycznych i antysocjalistycznych.

Nie można uważać za wewnętrzna sprawę KP Chin — powiedział G. Husak — takich faktów jak podejmowanie przez grupę Mao Tse-tunga

wysiłków w kierunku podważenia stosunków między krajami socjalistycznymi, w kierunku podsyłania i rozszerzania separatystycznych tendencji nacjonalistycznych i nastrojów antyradzieckich, w kierunku osłabiania i naruszania przyjaźni i sojusznictwa stosunków między Związkiem Radzieckim a innymi krajami socjalistycznymi. Dlatego też potępiamy poczynania maoistowskiego kierownictwa.

Delegacja KP Czechosłowacji — powiedział w zakończeniu G. Husak — poprze przedstawione dokumenty, a ich treść będzie uważała za część składową swej linii politycznej. (PAP)

W sprawie fińskiej inicjatywy

Oświadczenie rządu Czechosłowacji

Minister spraw zagranicznych CSRS, Jan Marko, przyjął w czwartek ambasadora Finlandii w Pradze, A. Asantia, i wręczył mu odpowiedź rządu Czechosłowackiego na memorandum, w którym rząd Finlandii wyraził gotowość przyczynienia się do zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji na temat bezpieczeństwa i współpracy, oraz zaproponował odbycie tej konferencji w Helsinkach.

Rząd CSRS w swej odpowiedzi wita tę inicjatywę i wyraża gotowość współpracy w tej dziedzinie z rządem fińskim. (PAP)

Przeciwko dyktaturze frankistowskiej

Władze frankistowskie wzmagają represje przeciwko postępowym grupom społeczeństwa. Ostatnio w Burgos 5 baskijskich duchownych skazanych zostało na 10-12 lat więzienia. Zarzuca się im uprawianie „antyrządowej propagandy” i udział w „wywrotowych akcjach”. Duchowni ci, 30 maja ogłosili strajk głodowy, jako wyraz protestu przeciwko stosowaniu tortur wobec więźniów politycznych.

W Pamplonie zaarrestowano 92 robotników zakładów „Superser”, ponieważ zastrajkowali oni, protestując przeciwko uwięzieniu towarzyszy, którzy domagali się podwyżki płac. Tak więc liczba zaarrestowanych robotników w tych zakładach doszła już 542.

Represje władz wywołują głębokie niezadowolenie i protesty w kraju. W Barcelonie i Tarrasie doszło ostatnio do potężnych demonstracji antyrządowych. (PAP)

20 lipca br. człowiek ma stanąć na Księżycu

Amerykańska agencja do spraw aeronautyki i badania przestrzeni kosmicznej — NASA opublikowała komunikat potwierdzający oficjalnie iż statek kosmiczny „Apollo-11” wystartuje w kierunku Księżyca 16-go lipca br. o godzinie 9.32 czasu lokalnego (godz. 24.32 czasu warszawskiego).

Decyzja została podjęta przez kierownictwo programu „Apollo” po długiej naradzie, mimo, iż niektóre osobistości NASA opowiadały się za odroczeniem startu księżycowego o miesiąc. Jak wiadomo w skład załogi „Apollo-11” wejdą dobrze znani kosmonauci: Michel Collins — pilot kabiny macierzystej, Edwin Aldrin — pilot pojazdu księżycowego „Lem” oraz dowódca statku Neil Armstrong. Załoga zbliży się do Srebrnego Globu 19-go lipca. Według opracowanego programu Armstrong i Aldrin 20-go lipca o godz.

Nowy ambasador USA w NRF?

Jak donosi z Waszyngtonu korespondent agencji DPA, powołując się na poinformowaną koła, prezydent Nixon mianował w nocy z czwartku na piątek nowego ambasadora USA w NRF. Jest nim Kenneth Rush prezes koncernu amerykańskiego „Union Carbide”. (PAP)

1000 megawatów z Pątnowa

Dokończenie ze str. 1

sji. W okresie 25-lecia Polski Ludowej stworzyliśmy w kraju prężny przemysł budowy maszyn energetycznych oraz potężny przemysł energetyczny. Ostatni wielki sukces to wyprodukowanie, uruchomienie i eksploatacja „dwusetki” polskiej, najbardziej ekonomicznego bloku energetycznego, z dotychczas zainstalowanych w kraju. Stał się samowystarczalny w budowie i eksploatacji takich właśnie kolosów, jak aktualnie uruchomiony blok pątnowski. Zainstalowano tu nie tylko podstawowe agregaty prądotwórcze, ale również ważne, skomplikowane urządzenia współdziałające produkcji polskiej, jak np. wielkie transformatory „Elta” Łódź, czy rurociągi (zakłady kieleckie).

Osiągając tysiąc megawatów mocy „Pątnów” staje w rzędzie największych elektrowni nie tylko kraju, ale Europy. W centrum kraju powstał poważny okręg energetyczny dysponujący w 3 elektrowniach łączną mocą 2.200 MW. Dla porównania warto podać, że moc wszystkich przedwojennych, polskich elektrowni w 1939 r. wynosiła łącznie ok. 2000 MW. Największa wówczas polska elektrownia „Łaziska” dysponowała turbosiecią, największej, 35-megawatowej mocy produkcji zagranicznej. Kraj nasz, w okresie rządów kapitalistycznych, nie produkował agregatów energetycznych. (zet)

Fabryka urodzaju



Jedną z największych inwestycji ostatnich lat była budowa Zakładów Azotowych w Puławach w woj. lubelskim. Kombinat ten to prawdziwa fabryka urodzaju, jeden z największych tego typu zakładów na świecie. Na zdjęciu: fragment kombinatu. (CAF — fot. Grzęda)

Wojewódzkie uroczystości z okazji Dnia Drukarza

W tym roku mija 50 rocznica powstania Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii. Mija więc 50 lat mozolnej pracy, w tym 25 lat pracy dla Polski Ludowej, uświęconej wieloma sukcesami.

Do takich można również zaliczyć czterokrotny wzrost zatrudnienia w przemyśle poligraficznym w porównaniu z okresem przedwojennym, a także stale rosnącą wydajność pracy drukarzy, którzy mimo trudnych jeszcze warunków pracy potrafili ją podnieść w okresie ostatnich 4 lat o 11 proc. Następną pięciolatka przyniesie dalszą poprawę bazy poligraficznej. W Poznaniu, Gorzowie i Zielonej Górze powstaną nowe zakłady poligraficzne, w Gnieźnie natomiast nastąpi rozbudowa istniejących tam zakładów.

Na wczorajszej okręgowej akademii, która odbyła się w Domu Drukarza, wyróżniającym się w pracy drukarzem wręczono liczne odznaczenia państwowe i związkowe oraz dyplomy za udział we wspólnej wodniactwach międzyzakładowych.

Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: J. Dworczyk i L. Wiśniewski z drukarni kaliskiej. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Z. Małeckie z Poznańskich Zakładów Graficznych i S. Matela z Szczecińskich Zakładów Poligraficznych. Srebr-

ne Krzyże Zasługi przyznano następującym osobom: H. Grajczakowi, E. Kaczmarkowi, C. Kelmie, I. Kaletce, A. Królakowi, J. Libachowi, J. Michalskiej, E. Mikulskiej, F. Radziśzewska, W. Szydłowskiemu i E. Wojciechowskiemu. Natomiast Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: Z. Krych, J. Kurzawski i E. Świątkowski. Odnaczenia wręczał przewodniczący Prezydium DRN — Stare Miasto — M. Tarzyński. Poza tym 8 osób otrzymało złote i srebrne Honorowe Odznaki ZZ Pracowników Poligrafii, a Ryszard Sójka z Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu otrzymał odznaczenie im. Janaka Krasickiego.

We współzawodnictwie międzyzakładowym o kulturę i estetykę miejsca pracy, I miejsce zajęły Szczecińskie Zakłady Graficzne, II — gnieźnieńskie, III — zielonogórskie. Otrzymały za to dyplomy Ministra Kultury i Zarządu Głównego ZZPP oraz nagrody pieniężne. We współzawodnictwie o najlepszą jakość produkcji poligraficznej I miejsce zajęły Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu, II — Gnieźnieńskie Zakłady Graficzne.

Ponadto 54 aktywistów związkowych otrzymało nagrody pieniężne.

W akademii uczestniczyli również: sekretarz CRZZ — W. Adamski, z-ca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — Z. Pawlak, sekretarz ZG ZZPP — J. Kupiec. (wn)

Rewizjonistyczna deklaracja bońskiego ministra

W dniach od 11 do 15 bm. w Hanowerze zorganizowano tzw. ogólnoniemieckie spotkanie Ślązaków, uchodźców zgrupowanych w jednym z najbardziej agresywnych ziomkostw zachodnoniemieckich. Imprezy te odbywają się regularnie co dwa lata w różnych miastach NRF i są organizowane przy czynnym i materialnym poparciu bońskich władz państwowych. Tegoroczne hasło tej imprezy brzmi: „Prawo do Śląska”.

W imieniu rządu bońskiego przemówienie na tym zlocie rewizjonistów wygłosił w piątek boński minister ds. przesiedleńców, Heinrich Windelen. Oświadczył on butnie, że „prawo do Ojczyzny pozostaje aktu alne, jak nigdy dotąd”. Zdaniem bońskiego ministra nikomu nie wolno, wyrządzonego przesiedleńcom „bezprawia” sankcjonować przez jego uznanie post factum.

Windelen ostro zaatakował wszelkie próby, zmierzające do przedstawienia istotnego rozwoju jaki dokonał się na naszych ziemiach zachodnich oraz osoby domagające się uznania przez rząd NRF realiów zaistniałych w Europie po drugiej wojnie światowej. Kwestionował on sens jakiegokolwiek uznania przez NRF granicy na Odrze i Nysie jako ostatecznej granicy zachodniej naszego kraju, podkreślając, że „tego rodzaju rezygnacja nikomu nie przyniesie pożytku”. Podkreślił on, że „nie my podnosimy roszczenia wobec innych krajów, lecz inni stawiają wobec nas żądania do terenów oddanych im pod administrację”. (PAP)

Wizyta cesarza Etiopii w Kairze

Bliskowschodnia agencja prasowa MEN podała, że w sobotę przybędzie do Kairu z wizytą oficjalną cesarz Etiopii Haile Selassie.

Tego samego dnia po południu odbędą się rozmowy między szefami obu państw. Program wizyty przewiduje również spotkanie cesarza Etiopii z ambasadorami krajów afrykańskich w Kairze. (PAP)

W odpowiedzi na apel FPK

Wielu Francuzów nie chce głosować

W odpowiedzi na apel Francuskiej Partii Komunistycznej znaczna część społeczeństwa francuskiego zamierza powstrzymać się od głosowania w II turze wyborów prezydenckich, która odbędzie się 15 czerwca.

Według sondaży przeprowadzonych między 7 a 10 czerwca, 33 proc. ankietowanych oświadczyło, iż wstrzyma się od głosowania. Ostatnie sondaże wykazały przewagę byłego premiera G. Pompidou nad swoim rywalem Alainem Poherem. Za pierwszym opowiedziało się 55 proc. ankietowanych a za drugim — 45 proc.

38 MTP

Dokończenie ze str. 1

„Wola” znanych z Wysokiej jako ści, kosiarki do masy i części zamiennych do maszyn rolniczych do CSRS.

Duży ruch panuje w stoiskach i biurach przedsiębiorstwa „Coopexim”. Szczególnym zainteresowaniem kupców zagranicznych cieszy się tutaj odzież, wyroby ze skóry oraz zabawki i ozdoby choinkowe. Do tej pory „Coopexim” rozmawiał z przedstawicielami 16 krajów i podpisał umowy — głównie z kupcami zachodnimi — na kwotę 9,5 mln zł.

Ciekawe dane przedstawił na konferencji prasowej przedstawiciel firmy Pfizer na 38 MTP — p. Marcel Rubrecht. W tym roku firma ta zamiast tradycyjnych leków wystawia wyłącznie kosmetyki do produkcji pod nazwą „Coty” — firmy przejętej przez koncern przed 6 laty. Pfizer wprowadził obok od dawna znanych wyrobów tej firmy nowe rodzaje perfum, wód kolońskich i kremów. Wyroby pod nazwą „Coty” w naszym kraju są znane i cenione od wielu lat, można obecnie kupować w sklepach „Mody Polskiej”, a także w placówkach PeKaO.

Przy okazji konferencji w firmie Pfizer wypada dodać, że istnieje ona 120 lat, a w MTP uczestniczy po raz 15.

Natomiast 12 raz obecni są na MTP przedstawiciele firmy Rohde i Schwartz, oferującej elektroniczne urządzenia kontrolno-pomiarowe i badawcze dla przemysłu oraz laboratoriów. Firma ta ma w swoim programie 400 różnych aparatów i urządzeń, od szeregu lat wykorzystywanych także w polskich zakładach pracy i laboratoriach. Stąd duże zainteresowanie stoiskiem naszych specjalistów z różnych branż, pragnących zapoznać się z nowościami w tej dziedzinie techniki. Przedstawiciele firmy R. i S. bardzo pozytywnie oceniają również dorobek polskiego przemysłu w dziedzinie elektronicznych urządzeń pomiarowych i kontrolnych.

Recepcja Ośrodka Prasowego zarejestrowała już przybycie do Poznania 150 dziennikarzy z 33 krajów. Na 38 MTP hawilo już także kilkuset sprawozdawców polskiej prasy, radia i telewizji oraz agencji prasowych. (c)

Dziś nasz serwis informacyjny opracował Maciej Stobrowski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 14 VI 1969 Nr 140 (7875)

Przemysł zależy od ... ziemniaków

Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Polsce, które jest ogółem 24, systematycznie zwiększają produkcję. Przerabiają one przeciętnie w ciągu roku 1200—1300 tys. ton ziemniaków. Z ilości tej przypada około 30 procent na 5 zakładów w woj. poznańskim. Około 50 procent produktów polskiego przemysłu ziemniaczanego eksportowanych jest do krajów w różnych częściach świata, głównie do Związku Radzieckiego, Anglii, Szwecji, Japonii, w mniejszych ilościach do państw Bliskiego Wschodu. 40 procent produktów podlega dalszemu uszlachetnieniu i przetwarzaniu jest na inne artykuły, przy czym ich wachlarz jest w miarę postępu techniki coraz to szerszy.

Przy tak szybkim rozwoju przemysłu nie potrafiono jednak ustrzec się od pewnych usterek, które ujemnie wpływają na wyniki. Jedną z nich jest usytuowanie pewnych zakładów z dala od bazy surowcowej. W związku z tym trzeba sprowadzać znaczne ilości ziemniaków z odległych okolic. W takiej sytuacji znajdują się np. zakłady właśnie w woj. poznańskim, do których w okresie kampanii sprowadza się z innych województw od 250 do 300 000 ton ziemniaków, czyli do 60 procent przerabianej ich ilości.

Łaczą się to oczywiście ze znacznymi kosztami transportu i blokowaniem wielu wagonów. Np. Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Stawie sprowadzają część ziemniaków z rejonów odległych o 400 km. Zakłady we Wronkach z planacji położonych w promieniu do 200 km, w Pile — około 250 km. Stąd też Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu już od dawna zabiega o wybudowanie dużego zakładu w woj. lubelskim, z którego przewozi się co roku do innych województw około 200 tys. ton ziemniaków. Poza tym podjęto ostatnio kroki dla rozszerzenia upraw ziemniaczanych w pobliżu zakładów. Chodzi tu m. in. o wprowadzenie odpowiednich odmian ziemniaków i rozszerzenie stosowania różnych zabiegów agrotechnicznych oraz stosowanie rozczenia czyli podkalkowywania ziemniaków przed ich wysadzeniem. Przy tym ostatnim zabiegu można podnieść przeciętne plony z hektara o 20 do 30 kw.

W związku z deficytem surowca Zjednoczenie nie przewiduje w zakładach w woj. poznańskim większego wzrostu mocy przerobowej, lecz przestawianie ich na specjalizowanie się w produkcji preparatów krochmalniczych. Podejmą to — Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego we Wronkach, które zwiększyły w ostatnich latach dwukrotnie produkcję preparatów klejowych dla przemysłu papierniczego i budownictwa. Największym odbiorcą wspomnianych klejów jest kombinat papierniczy w Świecie, specjalizujący się w produkcji worków i innego ro-

dzażu opakowań. Zapotrzebowanie na wspomniane kleje krochmalnicze jest duże, gdyż sam kombinat w Świecie kupuje ich w ciągu roku kilkadziesiąt ton. Kleje te muszą się jednak charakteryzować specjalnymi zaletami.

W laboratorium we Wronkach przeprowadza się zatem różne doświadczenia nad wyprodukowaniem dla przemysłu najbardziej przydatnych gatunków. W zakładach tych przekazuje się najpóźniej w I kwartale 1970 roku do eksploatacji nowy oddział, w którym wytwarzane będą preparaty, używane w przemyśle włókienniczym do apretowania tkanin. Zapotrzebowanie na nie stale wzrasta, a nie jest w pełni pokrywane.

Jednym z ważnych produktów Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Pile są kleje malarzkie. W związku z szybkim rozwojem budownictwa zapotrzebowanie na nie szybko wzrasta. Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Pile i we Wronkach również ledwo je za spokajają. Rozwinięcie produkcji umożliwi nie tylko pokrycie potrzeb krajowych, ale także rozwinięcie eksportu. W okresie do 1975 roku rozwinięciem się w Pile produkcję „Polamylu” i „Esamylu” — preparatów używanych przy wierceniach górniczych do głębokości 4000 m. Preparaty te ułatwiają wydobycie powstałego podczas wiercenia urobku, który przeszkadza w dalszych pracach poszukiwawczych.

Zakłady w Pile i Wągrowcu zwiększają produkcję dekstryny, na którą popyt stale wzrasta. Dekstryniarnia w Wągrowcu należy do rzędu najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych i zwiększy w najbliższych latach znacznie swą produkcję dzięki zainstalowaniu dodatkowych urządzeń.

W Luboniu i Łomży rozpoczęto z kolei produkcję glukozy krystalicznej, która zrobiła w różnych krajach zawrotną karierę. Jest to produkt leczniczy, o wysokich wartościach odżywczych, łatwo przyswajalny przez organizm ludzki.

Możliwość zastosowania glukozy są olbrzymie, toteż jej produkcja będzie stale wzrastała. Same Zakłady w Luboniu produkują jej obecnie około 600 ton i dostarczają ją głównie do Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”, gdzie jest przerabiana na glucovit. Oznacza to, że Zakłady w Luboniu dostarczają obecnie 25 proc. glukozy wytwarzanej w kraju, natomiast w okresie do 1975 roku zwiększą jej produkcję do 1200 ton.

Ziemniaki zajmują więc w różnych dziedzinach przemysłu ważną pozycję. Wzrasta ona w miarę postępów wiedzy i można powiedzieć, że ziemniaki stanowią ważny surowiec, na którym opiera się rozwój wielu dziedzin przemysłu.

BRONISŁAW LISOWSKI

Paragraf i życie Skradziona waluta

Za kradzież 205 dolarów i kilkunastu funtów szterlingów sąd powiatowy skazał Zygmunta P. na półtora roku więzienia i 3000 zł grzywny, zasądając od niego równocześnie na rzecz poszkodowanej instytucji ok. 5400 zł jako odszkodowanie stanowiące równowartość walut. Wyrok ten został utrzymany w mocy przez sąd wojewódzki.

Ale minister sprawiedliwości założył rewizję nadzwyczajną od obu tych orzeczeń. Jakże były podstawy skargi rewizyjnej? Pierwszy zarzut dotyczył niezawiadomienia poszkodowanej instytucji uspołecznionej o toczącym się procesie, w którym instytucja ta powinna była wystąpić z powództwem cywilnym. Po drugie — odszkodowanie zasądzone od Zygmunta P. zostało w obu wyrokach niewłaściwie obliczone.

Sąd Najwyższy uznał zarzuty za słuszne. Sąd powiatowy — stwierdza orzeczenie SN — dopuścił się uchybienia procesowego, nie zawiadamiając poszkodowanej instytucji ani o akcie oskarżenia, ani o terminie rozprawy. W rezultacie poszkodowana instytucja nie mogła skorzystać z przyznanej jej na podstawie obowiązujących przepisów postępowania karnego możliwości obrotu swych praw. A sąd wojewódzki wyrok sądu I instancji mimo tego ewidentnego uchybienia zatwierdził.

Nieprawidłowo obliczona została również równowartość zagarniętych przez Zygmunta P. walut. Przeliczenie oparto wprawdzie o obowiązujący kurs walutowy (24 złote za 1 dolara), ale kurs ten odnosi się tylko do legalnych transakcji pieniężnych. Natomiast w sytuacji, w której trzeba ustalić wysokość szkody, wynikającej z przywłaszczenia dewiz, należało zastosować przeliczenie według cennika obowiązującego przy skupie walut zagranicznych przez Bank PKO (72 złote za 1 dolara). Taka bowiem wartość mógł Zygmunta P. uzyskać sprzedając zagarnięte waluty Bankowi. Gdyby przeliczył należne od Zygmunta P. odszkodowanie w relacji 24 zł za 1 dolara, to sprawca przestępstwa uzyskałby ze swego czynu korzyść majątkową nawet po zaniżeniu odszkodowania, co — jak stwierdza orzeczenie Sądu Najwyższego — nie da się pogodzić z porządkiem prawnym.

Wychodząc z tych założeń, Sąd Najwyższy uchylił poprzednie wyroki i utrzymując w mocy orzeczoną w sprawie Zygmunta P. karę więzienia i grzywny, zasądził od niego odszkodowanie w kwocie ok. 15.500 zł, tj. przeliczając zagarnięte przez niego waluty w relacji 72 zł za 1 dolara.

JAN WOLSKI

(V KRN 722/68 z 15. 12. 68
OSPIKA 4/69)



Vitus B. Droesch — „Instynkt czy doświadczenie — Zachowanie się zwierząt”. Biblioteka Wiedzy Współczesnej „Omega”, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, stron 256 plus 16 ndlb. ilustrowanych, 20 zł.

Nigdy nie wybaczyłem nauczycielce tej niesprawiedliwości. Po trzydniowym pobycie w w Jenie również tu zaczęło spadać z nieba „gorące żelazo”. Nauki jednak nie przerywano. Na każdym rogu ulicy znajdowały się schrony przeciwlotnicze, do których wszyscy się kryli, słysząc wycie syren alarmowych. Było to świetnie zorganizowane, w pobliżu bunkrów stali starsi mężczyźni w stalowych hełmach z opaskami a na nich napisano „pomoc ochrony przeciwlotniczej”. Oni przynagłali ludzi do szybkiego wbiegania do schronów i strzegli potem wejścia. Byliśmy kiedyś z babcią w mieście, naraz zawył syreny; zwykle szliśmy do mocnego schronu betonowego, położonego głęboko pod ziemią, niedaleko naszej szkoły, który dzięki swym grubym murom rzeczywiście budził wielkie zaufanie. Tym razem znajdowaliśmy się jednak w zupełnie innym punkcie miasta, tak że zmuszeni byliśmy szukać schronienia w mizernym, prowizorycznie skleconym bunkrze. Nie ulegało żadnej wątpliwości, że w przypadku zrzucenia bomby w pobliżu nasza miska dziura wyleci w powietrze wraz z zawartością jak słomka. Pekało też wokół nas straszliwie, ale szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszliśmy z tego bez szwanku. W drodze do domu mijaliśmy ten solidny schron betonowy — dostał w sam środek, przy czym większość ukrywających się w nim ludzi straciła życie. Jak tu nie wierzyć w opatrność.

Zbliżało się Boże Narodzenie, na ulicach leżał śnieg. Wszędzie krążyły z brzęczącymi blaszanymi puszkami chłopcy i dziewczęta należący do HJ (Hitlerjugend) i BDM (Bund Deutscher Madels). Na puszkach był napis „Winterhilfswerk” (akcja pomocy dla żołnierzy na froncie wschodnim). Ludzie przeklinali: „Znow ta żebranina!”, ale mimo to powodowani strachem wtykali do puszek kilka fenigów. Tuż przed Wigilią złożyła nam wizytę mama z tatą, który otrzymał urlop. Niestety, pozostali u nas tylko dwa dni, tak że to największe ze świąt rodzinnych w Niemczech musieliśmy spędzić sami.

Jak kto liczy

pełnie inne liczby (patrz wyżej pierwszy dyskutant). 13 138 i 4 328 — różnica ogromna. Fakt, że ta ostatnia liczba pochodzi z GUS-u, instytucji której nazwa przywołana do myśli pedanterie, skłania do uznania tej liczby za pewnik. Tym bardziej, że prezes GUS-u w 1967 roku wydał zarządzenie (nr II-120-2-9) załączając do niego prowadzić sprawozdawczość w zakresie racjonalizatorstwa.

A jednak kto postawi na GUS — przegra. Jego placówka — Urząd Statystyczny dla Poznania i województwa poznańskiego ukazuje nam bowiem obraz wielkopolskiego racjonalizatorstwa w oparciu o sprawozdania 198 zakładów pracy i zjednoczeń. Zakładów jest natomiast w Wielkopolsce ponad 3000.

Czym tłumaczyć takie zawężenie zasięgu działania? Do prawdy trudno odpowiedzieć, dlaczego Główny Urząd Statystyczny w skali ogólnokrajowej rejestruje wynalazczość

w zakładach należących do 28 resortów, natomiast jedna z placówek GUS-u — Urząd Statystyczny w Poznaniu interesuje się zakładami tylko z 22 resortów. Brak wśród nich np. przemysłu ciężkiego i maszynowego, spółdzielczości mleczarskiej, „Społem” i Polskiej Akademii Nauk.

Trudno się zatem dziwić, że w informacji GUS-owskiej za rok 1968 — w całym kraju zgłoszono 177 840 projektów, w tym 4 328 w Wielkopolsce — nasz region wychodzi na przysłowiowego kopcuszkę. Ale nie to jest chyba najważniejsze. Szczególnie istotne, że brak pełnej sprawozdawczości uniemożliwia stwierdzenie stanu faktycznego, a to z kolei odpowiednie oddziaływanie na ruch racjonalizatorski. By temu zaradzić statystyką w tym zakresie zaczęły się parać różne instytucje związków zawodowych, których podstawowe zadania mają przecież „nieco” inny charakter od placówek GUS-owskich.

M. Ł.

Z kroniki pieniactwa

Spór o przystanek PKS

Sprawa, z jaką przyszedł do redakcji obywatel X. z Ponina powiat Kościan, wyndawała się dzieciennie prosta. Tak to zresztą określiłem, wysłuchując relacji naszego czytelnika, który — powołując się na opinie tamtejszych mieszkańców — prosił o interwencję, dotyczącą przybliżenia do wsi przystanku PKS. Oczywiście, poradziłem mu udać się z tym do Wydziału Komunikacji Prezydium WRN, na co otrzymałem odpowiedź, że sprawa znana jest nie tylko władzom powiatowym, ale również wojewódzkim i centralnym.

O co właściwie chodzi, dla czego obydwie strony trwają od dwóch lat w uporze? Poszukując odpowiedzi na te pytania trafiłem do Wydziału Komunikacji Prezydium WRN, gdzie przedłożono mi pękata teczek, zawierających pisma, skargi, odwołania i protokoły z posiedzeń różnych komisji, poświęconych tej jednej sprawie.

Pierwszy dokument datowany jest 8. 11. 68 r. Jest to list zaadresowany do Rady Państwa, z czterema podpisami „aktywnymi wiejskimi” Ponina.

„My mieszkańcy wioski Ponin — głoszą słowa listu — zwracamy się z prośbą o umieszczenie przystanku autobusowego w wiosce. Wioska nasza leży w powiecie kościańskim przy szosie Poznań — Wrocław, między dwoma małymi wzniesieniami, których pochyłość

wynosi 4,5 proc., a długość po około 200 metrów. W wiosce znajduje się około 300 m płaskiego terenu. Po wojnie kursujące tu autobusy zatrzymywały się w wiosce. Później przystanek przeniesiono na wzniesienie, gdzie stał przez 15 lat. W czerwcu br. przystanek zabrano nam i przeniesiono na stronę Kościana. Obecnie jest on oddalony od wioski o około 1 km.

(...) Droga do przystanku jest bardzo niebezpieczna z powodu wielkiego ruchu samochodowego. Wskutek tego w tym roku zostały potrącone dwie osoby przez samochód (...). Z prośbą o przystanek zwracaliśmy się do Prezydium WRN w Kościanie. Jednak nie zostaliśmy wysłuchani (...). Obecnie przygotowuje się miejsce na przystanek autobusowy oddalone o dalsze 150 m w kierunku Kościana (...). Bardzo byśmy prosili o przyznanie delegata z Warszawy, który mógłby na miejscu sprawdzić nasze bolączki”.

Skarga ta stała się początkiem lawiny pism, krążących dotąd między Warszawą, Poznaniem, Kościanem, a zainteresowanymi mieszkańcami Ponina, inaugurując ponadto serię konferencji wyjazdowych, z udziałem władz powiatowych i wojewódzkich, a także urzędników ze wszystkich instytucji mających coś wspólnego z ruchem kołowym.

Oto rejestr biegu tej sprawy, która w aktach Wydziału Komunikacji Prezydium WRN oznaczona została kryptonimem „Ponin”:

19. 11. 68 r. — pismo Kancelarii Rady Państwa do Prezydium WRN Wydział Komunikacji z załączoną skargą mieszkańców Ponina do rozpatrzenia według właściwości;

30. 11. 68 r. — pismo Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS do Prezydium WRN, informujące o wynikach prac komisji z udziałem przedstawicieli Wydziału Komunikacji Prezydium WRN, Komendy Powiatowej MO, Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych oraz Oddziału PKS, badającej powyższą sprawę;

9 grudnia — pismo Wydziału Komunikacji Prezydium WRN, powiadamiające jednego ze skarżących się, Władysława Michalskiego, o decyzji powyższej komisji;

9 grudnia — ponowna skarga „aktywnych Ponin” do Rady Państwa;

16 grudnia — trzecia z kolei skarga z Ponina do Rady Państwa;

19 grudnia — Kancelaria Rady Państwa ponownie przesyła skargę do Prezydium WRN;

28 grudnia 68 r. — przesłanie przez Kancelarię Rady Państwa trzeciej skargi mieszkańców Ponina do Prezydium WRN;

11 lutego 69 r. — pismo Wydziału Komunikacji Prezydium WRN do W. Michalskiego (z powiadomieniem siedmiu zainteresowanych instytucji), informujące o decyzjach Komisji Koordynacji Przewozów działającej przy Wydziale;

4 marzec 69 r. — odwołanie przedstawicieli Ponina od decyzji

powyższej komisji skierowane do Wydziału Komunikacji Prezydium WRN;

30 kwietnia 69 r. — odpowiedź Wydziału Komunikacji Prezydium WRN na powyższe odwołanie z zawiadomieniem, że sprawa będzie ponownie rozpatrywana przez komisję, na której posiedzenie zaprasza się sołtysa z Ponina, M. Gabryelskiego;

2 maja 69 r. — pismo Wydziału Komunikacji Prezydium WRN w Kościanie do Prezydium WRN, za wzywającą o zwołaniu wyżej wymienionej komisji (odpis do wiadomości 12 instytucji);

7 maja 69 r. — posiedzenie komisji z udziałem przedstawicieli 14 instytucji, która postanowiła utrzymać dotychczasowy stan istniejących w Poninie przystanków PKS.

Jak wynikało ze słów ob. X., od decyzji tej odwołano się znów do Rady Państwa czy też do Premiera.

A oto argumenty władz komunikacyjnych: lokalizacja przystanku w centrum Ponina jest niemożliwa ze względu na usytuowanie wsi między dwoma wzniesieniami, co stwarza niebezpieczeństwo dla autobusów włączających się do ruchu na przelotowej trasie międzynarodowej. Lokalizacja w żadnym miejscu przystanku byłaby sprzeczna z obowiązującymi przepisami konwencji o międzynarodowych trasach komunikacyjnych. Na ten moment kładzie szczególny nacisk służba ruchu drogowego MO. Utworzone obecnie przystanki PKS Ponin I i Ponin II zlokalizowane zostały w odległości nie przekraczającej 1 km od centrum wsi.

Argumenty te trafiają do przekonania większości mieszkańców Ponina, którzy na zebraniach wiejskich wyrażali zgodę na takie rozstrzygnięcie sporu. Dla oczekujących na autobusy REDP wybudował solidną wiatę kosztem 40 tys. zł.

Sa, niestety, w Poninie jedyną, podsuwającą ciągle od nowa konflikt. One to sprawiają, że nasze demokratyczne prawa i obywatelskie uprawnienia do wnoszenia odwołań i skarg działają w tym przypadku nie ku pożytkowi społecznemu lecz ku szkodzie. Swój wyraz zaciętrzenia jest zarówno zalew papierków i ogromne marnotrawstwo czasu wielu odpowiedzialnych za bieg spraw publicznych ludzi, jak i ostatnie przejawy wandalizmu, w postaci tłuczenia oszkłonych ścian nowej wiaty na przystanku PKS.

Ktoś powiedział, że każda rzecz można doprowadzić do absurdu. Przykład Ponina jest tego wymownym chyba dowodem.

FELIKS BIŁOS

A L O J Z Y T W A R D E G K I

szkoła janczarów

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Babcia i ja zajmowaliśmy pokój na pierwszym piętrze. Uczęszczaliśmy do jednej ze szkół podstawowych Jeny. Ponieważ do naszego przyjazdu nie było tu jeszcze przerw w nauce, spowodowanych aktualną sytuacją wojenną, znalazłem się natychmiast na jednej z ostatnich pozycji w klasie. Poprawienie wyników kosztowało mnie dużo wysiłku, mieliśmy bowiem bardzo surowe nauczycielki. Dzień w dzień sprawdzano nasze prace domowe, pisane na tabliczkach łupkowych (a takich się wówczas używało), prace ze wszystkich przedmiotów drugiej klasy. Każdy otrzymywał też ocenę, wielką na całej tablicy, kreśloną przez daną nauczycielkę jedynie — bardzo dobrze, dwójkę — dobrze, trójkę — dostatecznie, czwórkę — wystarczająco, piatkę — niedostatecznie lub szóstkę — źle. Każda grupa, począwszy od jedynki, musiała potem wystąpić przed klasą i była nagradzana zależnie od zajmowanej kolejności oklaskami albo buceniem. W początkowym okresie nauki otrzymywałem najczęściej ostatnie oceny, ale pewnego dnia uzyskałem jedynkę i wróciłem do domu bardzo z tego dumny. Nie chciało mi wierzyć, gdyż rzeczywiście w porównaniu z trzema uczniami pozostałymi w tyle, wskutek przerwania nauki w szkole podstawowej w Horschheim. Babcia poszła wtedy do nauczycielki, ta nie potwierdziła otrzymanej przeze mnie bardzo dobrej noty. Zostalem obwołany kłamcą, przez trzy dni przyjmowała mnie klasa przed każdą godziną buceniem.

MILITARIA

Imponuje dynamika rozwoju Wydawnictwa MON. Nie ma prawie tygodnia, by na biurko recenzentki nie lądowała paka książek, wśród których zawsze znajdzie się coś ciekawego:

Przygotowana przez Wojskowy Instytut Historyczny ujrzała światło dzienne książka bardzo potrzebna. Znamienne, iż ciągle za mały akcent się kładzie na fakt bezpośredniego udziału Polaków w szturmie i zdobyciu Berlina. A przecież tych kilka dni nie tylko zaważyło na przyspieszeniu końca wojny, ale stało się jednym z najgodniejszych tytułów do sławy oręża polskiego. Tym potrzebniejszy jest staż wybór relacji i dokumentów dotyczących dni 24 kwietnia do 2 maja 1945 roku pt. „Udział Polaków w zdobyciu Berlina”. Ciekawy to zestaw, od relacji i sprawozdań dowódców, przez wspomnienia i reminiscencje żołnierzy, po zachowaną dokumentację, łącznie z bogatym, często w ogóle nieznanym jeszcze materiałem fotograficznym. Tom uzupełniony jest wykazami i indeksami.

Naprawdę rewelacyjnym pamiętnikiem będą wspomnienia S. Sztymienki „Sztab generalny w latach wojny”. Sztymienko pełnił funkcję szefa zarządu operacyjnego Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej, stąd zasięg jego wiedzy o niemal wszystkich szczegółach jest wyjątkowy. Na domiar autor potrafił zapisać swoim, niezależnie od dokumentalnego przedstawiania ukazywanych faktów, nadać charakter bardzo osobisty, nieledwie zwierzeń. Rokują tym wspomnieniom wyjątkową poczytność.

Niemniejszym zaciekawieniem obdarzy na pewno czytelnik osobliwy komentarz, recenzję żarzący i polemikę do wydarzeń wojny światowej, w której ocalałym zachodnim czy to mężom stanu czy do wódców wojskowych. Bronisław Masłanka, przez cały swój żywot żołnierz z krwi i kości, w tomie „Druga wojna

światowa — fakty, mity, legendy”, zajął się właśnie ich omdologizowaniem na rzecz obiektywnej prawdy. A adwersarzy ma nie być jakiegoś kalibru. Są pośród nich Churchill, de Gaulle, Montgomery, Manstein, Guderian, Doenitz, Kesselring, Schellberg, a także swoistego kalibru historycy, tacy jak Hoggan i Taylor czy Liddell Hart albo Abshagen. Już sam ten zestaw nazwisk mówi, o czym traktuje ta książka, a czym wojnę Masłanka. A jakie rezultaty tych boję, jakimi argumentami i dowodami szermuje autor, to wyczytać można tylko z kart książki.

W albumowej formie wydania została interesująca i pouczająca zarazem praca Szymona Pileckiego i Jerzego Domańskiego „Samoloty bojowe 1910—1967”. Jest to fachowa, ale przystępnie podana analiza rozwoju lotnictwa bojowego od samych jego początków, od pierwszych pionierskich konstrukcji po pierwsze samoloty biorące udział w akcjach wojennych. Część druga jest już bardziej szczegółowa, daje bowiem, obok blisko tysiąca zdjęć, dokładne opisy samolotów wszelkich typów, niemal

aż po najnowsze osiągnięcia techniki.

Z innych, lżejszego kalibru wydań MON-owskich pragnę zwrócić uwagę na książkę Juliana Siemionowa „Major Wicher”. Jest to sensacyjna, choć wsparta o autentyczne dokumenty, opowieść o zniszczeniu przez radziecki wywiad współdziałający z polskim ruchem oporu planów hitlerowskich wysadzenia w powietrze Krakowa w momencie wycofywania się stamtąd wojsk hitlerowskich. Zwalazca warta jest ta książka polecenia dla młodzieży.

Mamy również dwa nowe tomiki z popularnej serii BKD — Bitwy, kampanie, dowódcy. Ryszard Zieliński we „Wrześniu pod Karpatami 1939” dał barwny, żywy opis walk armii „Kraków” i „Karpoty” z hitlerowcami we wrześniu 1939 roku. Obraz jest bardzo plastyczny, oddaje poświęcenie polskiego żołnierza i prawdziwe przyczyny klęsk. Tadeusz Nowak natomiast zajął się sylwetką „Kazimierza Siemionowicza”, inżyniera artylerii koronnej, a później zastępcy generała tejże formacji za czasów Władysława IV. Siemionowicz służył pod sławnym Arciszewskim, a zasługą jego jest m. innymi rozwój artylerii w tym czasie i nasze, rodzime ojcostwo rakiet i broni rakietowej.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

FILM

Dzieci Marksa i coca-coli

„MĘSKI, ŻEŃSKI” — film produkcji francusko-szwedzkiej. Scenariusz (wg opowiadań Guy de Maupassanta) i reżyseria: Jean — Luc Godard. Zdjęcia: Willy Kurant. Wykonawcy: Paul — Jean Paul Leaud, Madeleine — Chantal Goya, Elisabeth — Marlene Jober, Robert — Michel Debord, Catherine — Catherine Isabelle Dupont, aktorzy powtarzający role w kawiarni — Brigitte Bardot i Antoine Bourseiller, przyjaciółka amerykańskiego oficera — Francoise Hardy i inni.

Tytuł wprowadza w błąd. Godard sam stwierdził, że jest to tytuł przypadkowy, mógłby być równie dobrze każdy inny. Nie idzie tu bowiem bynajmniej o jakieś nowe przedstawienie stosunków między mężczyzną a kobietą, lecz o pokazanie współczesnej młodzieży paryskiej zwanej pokoleniem „dzieci Marksa i coca-coli”, zapewne od krzyżujących się w nich wpływów idej komunistycznych i amerykańskiego stylu życia.

Jest to typowy produkt Godarda, którego styl wywiera ogromny wpływ na współczesne kino i mimo swej rewolucyjności w stosunku do dotychczasowego dorobku kinematografii — podoba się masowej publiczności kinowej. A więc sukces jedyny w swoim rodzaju — u krytyków i publiczności jednocześnie. Godard robi filmy na zasadzie socjologizującego reportażu. Wiele w nich materiału jak gdyby wziętego wprost z życia, kreconego ukrytą kamerą czy coś w tym rodzaju. Z życia oczywiście współczesnego; zawsze tam pełno aluzji do spraw dziejących się aktualnie we Francji czy na świecie.

Inną cechą szczególną tej twórczości jest improwizowanie podczas realizacji (Godard sam przyznaje, że często nie potrafi sprecyzować swoich zamierzeń) oraz montaż, w którym nie zdarza się ciągłość narracji. Akcja dzieje się jednocześnie dziś, wczoraj i jutro, widzowi trudno jest nawet w tym zorientować. Godard waży się na pociągnięcia, które by nie uszły na sucho nikomu (np. przeraźliwe gadulstwo w „Męskim, żeńskim”). Lemu uchodzą.

„Męski, żeński” pokazuje małą grupkę młodzieży paryskiej. Paul, Robert i trzy dziewczyny. Paul wrócił właśnie z wojska i próbuje się urządzić w świecie dorosłych. Sporo czasu zajmuje mu udział w różnych akcjach protestacyjnych, trochę dziewczyna — Madeleine, u której w końcu zamieszkuje (choć ta dzieli pokój z dwiema koleżankami).

Film dzieli się na 15 epizodów, które rozbijają zasadniczą —

zresztą bardzo wąską — akcję. W tych epizodach pojawiają się sprawy, które spotykają każdego młodego Francuza anno 1965: wojna w Wietnamie i popelniane tam przez Amerykanów niesłychane morderstwa, postać generała de Gaulle'a, rola związków zawodowych, reakcyjna prasa w rodzaju „Le Figaro”, homoseksualści, brak odpowiedzialności kin wobec widzów, agent James Bond, bomba atomowa i pigułka antykoncepcyjna, jazz i zabawki w rodzaju małej domowej gilotyny. Trudno wymienić wszystko, co ten bardzo pojemny film zawiera.

Akcja wsparta jest ilustracją muzyczną, w której słyszymy szmery rozmów kawamiarzy albo ulicznych, brzęk naczyń w bistro, stuk kul bilardowych, trzask maszyn do pisania, jazgot ulicy, czyli wszystko to, co słyszy Francuz na co dzień. Cały film przypomina nam mocno podglądanie autentycznej ulicy, autentycznych knajpek i autentycznych ludzi. Taki świat przez dziurkę od klucza.

Oczywiście w takim niby to prawdziwym świecie wiele musi być banalów, wiele słów rzuconych tak sobie, bez zastanowienia, wiele sytuacji niekawkowych. I komu chce się oglądać ulicę przez dwie godziny? Tak więc oglądając „Męski, żeński” nęka — jesteśmy przez mieszane uczucia. Na przemian znużenie miesza się z podziwem.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

PONIEDZIAŁEK

16.45 — Dla dzieci — „Zwierzy-nie” — m. in. film z serii „Przygody dzikiego psa Huckla-berry”.
17.30 — „Echo stadionu” — magazyn sportowy.
17.50 — Program popularno-naukowy.
18.05 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy.
18.35 — Kino Krótkich Filmów.
19.00 — Wieczorne rozmowy.
20.10 — Teatr TV na świecie — „Wierny i lojalny sługa”. Reż. James Ormerod. Widowisko TV angielskiej.
21.25 — „Pejzaż”.

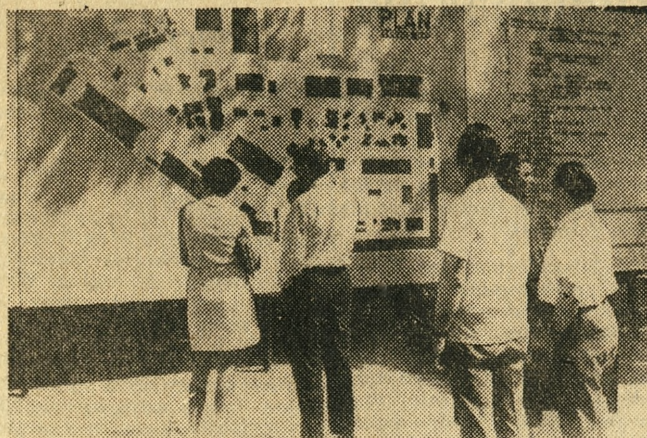
WTOREK

9.35 — „12 milionów Holendrów” — film dokumentalny prod. holenderskiej.
12.45 — Przeproszenie Rolnicze — „Letnie żywienie zwierząt”.
15.05 — Przeproszenie Rolnicze — powtórzenie.
16.45 — „Na zdrowie”.
17.05 — Program publicystyczny.
17.25 — TV Ekran Młodych.
20.10 — Magazyn Medyczny.
20.45 — Koncert solistów Teatru Opery i Baletu w Tbilisi.

ŚRODA

10.00 — „Pożar lasu” film z serii „Scigany”.
16.35 — Dla młodych widzów — „Latający holender powrócił z reisu”.
17.10 — Magazyn ITP.
17.20 — „Nowiny” magazyn postępu w rolnictwie.
17.45 — Program rozrywkowy.

MTP z różnych stron



Chcąc zwiedzić 38 MTP trzeba wprzód zapoznać się z rozmieszczeniem poszczególnych pawilonów i hal. Bo nie każdego interesuje absolutnie wszystko. Zapoznanie się z układem ekspozycji ułatwiają liczne tablice z planem terenów targowych.

Imponująco prezentują się na tle czystego, czerwonego nieba rozmaite dźwigi budowlane i drogowe produkowane w polskich zakładach. Stanowią one od szeregu lat nieodłączny element krajobrazu targowego. I trzeba przyznać — z każdym rokiem Polska występuje tu z szeregiem nowości.

Jedną z ważnych ofert polskiego przemysłu przedstawia „POLMO”: samochody ciężarowe, autobusy, samochody specjalne, osobowe, traktory, motocykle. Jest wśród tych pojazdów bardzo udany autobus, przeznaczony do komunikacji międzymiastowej — „Sanok 09”, produkowany w Sanockiej Fabryce Autobusów.



20 dużych hal i ponad 80 pawilonów wykonanych ze stali i szkła, oraz kilkadziesiąt tysięcy metrów kwadratowych ekspozycyjnych terenów pod gołym niebem. Takie jest miejsce prezentacji dziesiątek tysięcy eksponatów różnych branż, jakie 40 krajów, w tej liczbie także Polska, oferuje do sprzedaży na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich. W tym zbiorowisku, głównie maszyn i urządzeń inwestycyjnych, obecnie już znikomą część stanowią na MTP artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego czy rolno-spożywczego. W grupie wyrobów przemysłowych domi-

nują państwa o wysokim stopniu uprzemysłowienia, prześcigające się w jakości i możliwościach technologicznych rozmaitych urządzeń. Tak więc to, co w danej branży wystawiano „wczoraj” — obecnie jest już przestarzałe, odpada w konkurencji z najsilniejszymi i najszybszymi producentami. Dotyczy to zwłaszcza obrabarek, aparatury kontrolno-pomiarowej urządzeń elektronicznych (nie wyłączając komputerów), samochodów i wielu innych towarów prezentowanych na MTP.

Przeglądając ekspozycję Polaki nie trudno się przekonać o olbrzymim postępie naszego przemysłu w wytwarzaniu maszyn i urządzeń inwestycyjnych.

Ale Targi, to nie tylko rozmowy handlowe czy podpisywanie kontraktów. To także okazja do porównań i zbierania ciekawych spostrzeżeń. Niektóre z nich przedstawiamy w naszym fotoreportażu, który jednak tylko w części może zilustrować wydarzenia na 38 MTP.

Tekst:

EUGENIUSZ COFTA

Zdjęcia:

KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

I nauka i technika

LINIA PRZESYŁANIA PRĄDU O NAPIĘCIU 1,5 MLN V

W Moskwie opracowano projekt unikalnej linii przesyłania prądu stałego, która łączy miasta Ekibastuz i Tambow. Pierwszy odcinek magistrali o napięciu 1,5 mln. V oddany będzie do eksploatacji za 2 lata. Linia Ekibastuz-Tambow pozwoli zaoszczędzić rocznie 40—45 mln. rubli; przy budowie zaoszczędzi się 75 tys. ton metali kolorowych.

Jak wiadomo, przy przesyłaniu prądu stałego eliminuje się potrzebę instalowania różnych urządzeń wyrównujących. W obwodzie nie powstają też dodatkowe opory. Linie o takiej samej średnicy przewodu wytrzymują trzykrotnie większe napięcie. Przekształcenie prądu stałego na zmienny i na odwrót jest b. łatwe przy użyciu prostowników rtęciowych.

NOWE TYPY ELEKTROWOZÓW

Na jednej z europejskich linii kolejowych ZSRR zaczęto eksploatować pierwsze radzieckie elektrowozy „W-82”, pracujące na prądzie stałym i zmiennym. Jest to o tyle istotne, że pierwsze radzieckie linie elektryczne pracują na prądzie stałym, a obecnie budowane są na prąd zmienny.

W Dniepropietrowsku rozpoczęto produkcję elektrowozów do wywożenia z odkrywek rudy i węgla, 10-osobowy zestaw składa się z 3 sekcji: elektrowozu i dwóch specjalnych motorowych wywozów. Napędzany jest przez silniki elektryczne o ogólnej mocy 6400 kW. Elektrowóz może ciągnąć z dużą szybkością skład kolejowy o ciężarze ponad 2 tys. ton.

(NT PAP)

GEOS WIELKOPOLSKA
14 VI 1969 Nr 140 (7875)



16 VI - 22 VI

NIEDZIELA

8.30 — „Hotel Rosija” — progr. z cyklu: „Pomniki architektury” (Moskwa).
9.00 — Przypomnienie „radzimy”.
9.15 — „Niebezpieczna przygoda” — angielski film fab.
10.05 — Dla młodych widzów — „Klub pod smokiem” — „Jak dawniej malowano” cz. II z Krajkowa.
13.30 — Przemiany.
14.05 — Polska Kronika Filmowa.
14.15 — „U rybaków”. Układ programu — Jerzy Partyka. Reż. Kazimierz Zastawiecki.
14.40 — Z cyklu: „Piórkami i węglem” progr. pt. „Mieszkanie”.
15.10 — Film rozrywkowy.
15.30 — „Odepchnij mnie” felle-ton TV.
15.45 — Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych.
16.20 — „Zaczarowane koło” — opera fantastyczna Jerzego Ga-blenza wg dramatu Zaczarowane koło Luciana Rydla.
17.35 — „Polemiki” pod red. Witolda Fillera.
18.25 — „Śpiewające podwórka”. Scen. i reżyseria Jerzy Ukleja.
20.10 — „Trzecia licealna” — wto-ski film fab.
21.40 — „Dean Martin przedsta-wia” — film rozrywkowy.

SOBOTA

10.00 — „Leca żurawie” radziecki film fab.
16.15 — „Między nami kobietami” (red. Stengert).
16.45 — „Przechodniu uważaj” film Tele-Aru.
17.00 — „W przestworzach, czyli ciekawe opowieści lotników”.
17.15 — „Spotkania z przyrodą”.
17.40 — „Warszawa ja i Ty”.
18.05 — „Tężejniejszy i przyszyły” — rep. filmowy.
18.35 — Z cyklu: „Przez granice i kontynenty” rep. filmowy pt. „Literatura polska w świecie”.

PIĄTEK

10.00 — „Walizka w kratkę” — ru-muński film fab.
16.45 — Dla dzieci kino „Ptyś”.
17.05 — Dla dzieci — „Miś z okien-ka”.
17.20 — Wycinanki.

18.00 — Dialogi historyczne.
18.30 — „Giełda piosenek”.
20.05 — „Pożar lasu” — film z se-rii „Scigany”.
21.00 — „Światowid”.
21.30 — Polska Kronika Filmowa.
21.40 — Sylwetki X Muzy — Kali-na Jedruski.

CZWARTEK

16.35 — Dla dzieci i młodych wi-dzów — „Ekran z bratkiem”. W programie m. in. film z serii „Współczesność” (ostatni odcinek).
17.40 — Kronika Tygodnia.
18.00 — Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o Memoriał Janusza Kusocińskiego.
20.10 — „Gawędy o współczesno-ści” prof. dr. Konstanty Grzy-bowski.
20.25 — Poligon.
20.55 — „Walizka w kratkę” ru-muński film fab.

17.35 — Nie tylko dla pań.
18.00 — Sprawozdanie z międzyna-rodowych zawodów lekkoatletycznych o Memoriał Janusza Kusocińskiego.
20.10 — „Horyzonty” — magazyn gospodarczy.
20.40 — Śpiewa Tom Jones — film prod. angielskiej.
21.10 — Magazyn „Postępy”.
21.40 — Estrada poetycka — „Pieśń o naszym morzu” wybór i układ Leszka Proroka.

CODZIENNE

Dobranoc — 19.30: Dziennik (dub Monitor) — 19.30: Politechnika — po 15.20 i około 22.20 (z wyjątkiem sobót i niedziel). (b)

Trudne zadanie czeka naszych piłkarzy

W niedzielę o godz. 18 (czasu miejscowego) w stolicy Bulgarii — Sofii odbędzie się międzypaństwowe spotkanie piłkarskie reprezentacji Bulgarii i Polski. Jest to mecz eliminacyjny z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata.

Spotkanie Bulgaria-Polska ma bardzo duże znaczenie dla obu drużyn, uważanych powszechnie za najpotężniejszych kandydatów do zajęcia pierwszego miejsca w grupie a tym samym wywalczenia prawa gry w finałowych rozgrywkach, które odbędą się w przyszłym roku w Meksyku. Jak wynika z doniesień prasowych, Bulgarzy liczą na zwycięstwo a ich trener dr Bojkow zapowiada atak „non stop” już od pierwszych minut. Piłkarze bulgarscy — stwierdza dr Bojkow — są dobrze przygotowani do spotkania z Polską i chcą przez cały czas utrzymać bardzo ostre tempo, aby w ten sposób zmęczyć nieprzyzwyczajonych do miejscowych upałów zawodników polskich.

Skład Bulgarii na niedzielny mecz przedstawia się następująco: W bramce wystąpi Siemienow (Slawia), obrona — Peszewow (Lewski-Spartak), Iwakow (Lewski-Spartak), Gaganel (CSKA). Rolę ofensywnych obrońców spełniać będą Panew (CSKA) i Zeczew (Lewski-Spartak). W pomocy i napadzie grać będą — Bonew (Lo komotiv Płowdiw), Kolew (Slawia), Dermenzijew (Trakia Płowdiw), Asparuchow (Lewski-Spartak) i Kocew (Slawia). Asem atuto

wym Bulgarów jest środkowy na pastnik Asparuchow.

Kiedy wczoraj o godz. 13 reprezentacja Polski odlatywała do Sofii, trener Koncewicz oświadczył, że skład w jakim wystąpi polscy piłkarze podany zostanie dopiero 2 godziny przed meczem. Do Sofii udało się 16 zawodników: Kostka, Brol, Piechniczek, Szadkowski, Osiżio, Winkler, Anczok, Musiał, Szoltysik, Deyna, Blaut, Wilczek, Lubański, Gadocha, Wilim, Marks.

Spotkanie Bulgaria-Polska wywołało w Sofii olbrzymie zainteresowanie. Już w czwartek wszystkie 65 tys. biletów zostało wyprzedanych, mimo że telewizja bułgarska przeprowadzi z tego spotkania bez pośrednią transmisję. Kibice piłkarzy w Polsce będą mogli wysłuchać bezpośredniej transmisji radiowej, która rozpocznie się o godz. 17 w programie I, a ponadto o godz. 22.30 telewizja nada sprawozdanie filmowe z całego meczu. (S)

Mistrzostwa młodych szachistów

Szachiści wielkopolscy osiągnęli w ostatnich latach wysoka pozycję w skali krajowej. Reprezentanci naszego okręgu, Zbigniew Doda i Włodzimierz Schmidt, uzyskali zaszczytne tytuły mistrzów sportu. Spora grupa poznańskich zawodników zajmuje czołowe miejsca na liście klasyfikacyjnej PZSzach. Dzisiejsi kandydaci i kandydatki na mistrzów szachowych pierwsze kroki stawiali na imprezach młodzieżowych.

Od dawna masowe zawody organizowane dla młodzieży przez komitety kultury fizycznej bądź przez ognia Związku Szachowego, były najlepszą okazją do wypróbowania sił a niejednokrotnie — do ujawnienia talentu szachowego.

Poznański Okręgowy Związek Szachowy przeprowadził w okresie od 22—28 czerwca br. doroczne mistrzostwa juniorów Okręgu, w których startować może również młodzież nieprzeznaczona. Turniej ma charakter otwarty. Stanowi on eliminację do mistrzostw Polski na 1969 rok. Rozgrywki turniejowe przeprowadzone będą w próbowym w tego typu imprezach, systemem szwajcarskim.

Organizatorzy tej ciekawej imprezy przyjmują zgłoszenia zawodników kierowane na kartkach pocztowych pod adresem: Pozn. Okr. Zw. Szach., ul. Szamarzewskiego 30.

W mistrzowskim turnieju mogą wziąć udział chłopcy i dziewczęta z rocznika 1949 i późniejszych. (nt)

O puchar MTP

Gąsiorek gra z Rybarczykiem

Dzisiaj o godz. 15.30 na kortach Olimpij w Goleńcinie rozegrany zostanie pojedynek finałowy w grze pojedynczej mężczyzn. Spotkają się: dziesięciokrotny mistrz Polski Wiesław Gąsiorek z reprezentującym ostatnio dobrą formę Mieczysławem Rybarczykiem. Pojedynek dwóch najlepszych aktualnie polskich tenisistów zapowiada się niezwykle interesująco. Naszym zdaniem więcej szans na zwycięstwo ma poznaniak Gąsiorek, który ostatnio tak dobrze zaprezentował się na turnieju w Paříżu.

W drodze do finału Gąsiorek bez większych trudności pokonał w ćwierćfinale Minchberga 6:1, 6:1 a następnie w półfinale W. Nowickiego 6:2, 6:2. Rybarczyk natomiast miał w półfinale bardzo trudną przeprawę z B. Lewandowskim. Po bardzo zaciętej walce ostatecznie zwyciężył Rybarczyk 6:3, 7:5.

Pierwszą finalistką w grze pojedynczej kobiet jest polska zawodniczka Zdunówna, która po doskonałym meczu pokonała aktualną wicemistrzynię NRD — Hofman 6:3, 6:0. Przeciwniczką Zdunówny będzie zwyciężczyni drugiego pojedynku półfinałowego Wierzchowicz — Włochowicz, który rozegrany zostanie dzisiaj w godzinach porannych.

Do półfinału w grze podwójnej mężczyzn doszli Gąsiorek i Piątek, którzy pokonali tenisistów Olimpij: Wierzchowicz i Adamczak 6:2, 6:1. (S)

Szybowcowe MP

Pogoda dopisuje uczestnikom tegorocznych Szybowcowych Mistrzostw Polski w Lesznie. W czwartek rozegrano piątą konkurencję, która była przedkolejowy przelot po trasie trójkąta długości 300 km Leszno — Rychwał — Oleśnica — Leszno. Zadanie to wykonało 31 pilotów. Zwyciężył b. wicemistrz świata F. Kepka przed H. Muszczyńskim. Obaj uzyskali wyrażną przewagę nad pozostałymi zawodnikami. Na uwagę zasługuje fakt, że w pierwszej dziesiątce zawodników nie znalazł się lider mistrzostw J. Piel. (S)

Żeglarze Puław przed Kiekrzem

W zakończonych regatach żeglarskich w konkurencji młodzieży w klasie „Cadet” na Jeziorze Kiekrz zespółowy zwyciężyła ekipa LKS Puław przed LKS Kiekrz i LOK z Legnicy.

Na pierwszym miejscu uplasowała się załoga Legnicy w składzie: K. i P. Kotlewscy. Osada LKS Kiekrz w składzie: A. Polak i Z. Woźniak zajęła szóste miejsce. Jak informowaliśmy o Poznańskim Pucharze walczyło 106 osad. (x)

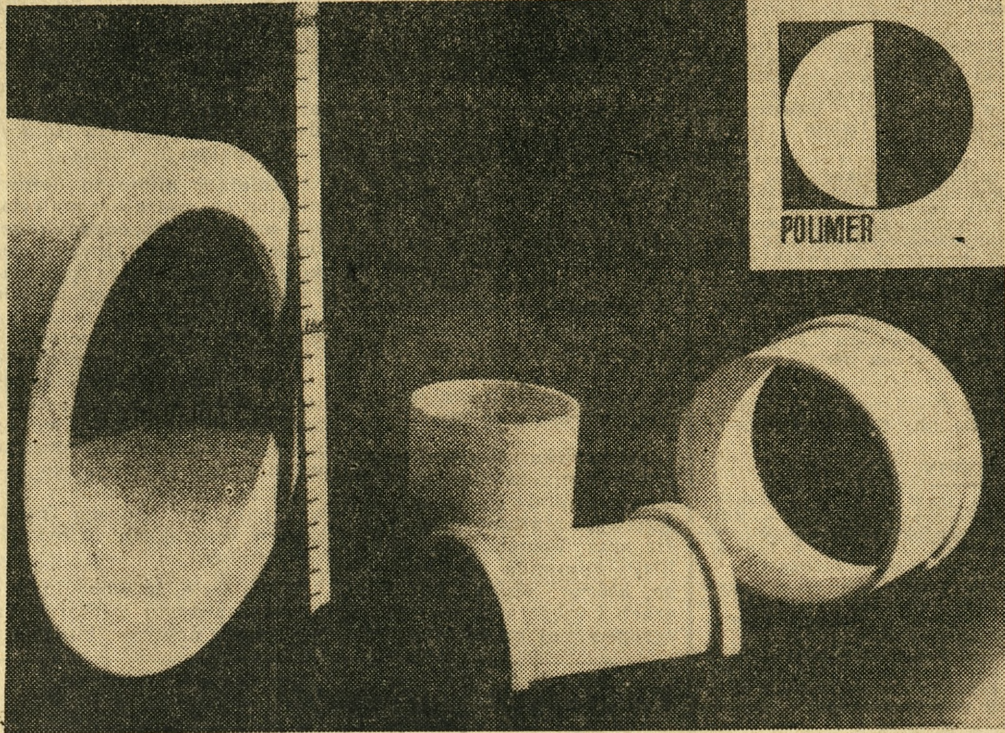
Zakłady Produkcyjne POLIMER

BUDAPEST VIII, ul. Salétram 4 i Eksporter Chemolimpex — Budapeszt, Węgry

UPRZEJMIE ZAPRASZAJĄ P. P. INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW na:

prelekcję

w dniu 14 czerwca o godz. 14 i 16 czerwca o godz. 10 — organizowaną przez B. I. T. w Technikum Handlowym w Poznaniu przy ulicy Śniadeckich 54/58 — na temat zastosowania, użyteczności i właściwości tworzywa poliamidu o nazwie METAMID.



Odlewy Metamidowe Fy POLIMER jak:

plyty, pręty, tabliczki, tuleje i pojedyncze kształtki ze względu na swe wybitne, wysokiej klasy właściwości — nadają się do łatwej obróbki i można stosować je szczególnie do zastępowania masywnych części maszyn — produkowanych tradycyjnie, głównie z metali kolorowych.

TRWAŁOŚĆ METAMIDOWYCH CZĘŚCI MASZYN jest 20—30-krotnie wyższa od elementów wykonywanych z materiałów tradycyjnych.

Firma POLIMER wystawia na XXXVIII MTP w pawilonie węgierskim nr 9

K4538

ORGANY TRANZYSTOROWE GULBRANSEN

PO RAZ PIERWSZY W POZNANIU

ZAPRASZAMY

WSZYSTKICH MIŁOŚNIKÓW MUZYKI ORGANOWEJ DO ODWIEDZENIA NASZEGO STOISKA NA MTP, usytuowanego między Pawilonami 17 i 19.

K4565

Nieruchomości

Willa wylączona, 5-pokojo wa, kuchnia, łazienka, centralne, dom gospodarczy, 8.700 m² ogrodowej ziemi, przedmieście Poznania 550.000,— zł; położona w willi, wylączona, piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne, zaraz wolna, garaż, blisko tramwaju 270.000; dom nowy — willowy, 5-pokojowy, kuchnia, łazienka, przy Poznaniu, blisko stacji, 320.000 wpłaty 250.000, rezerwa hipoteka bankowa — sprzedaż Nowak Poznań, Wypiańskiego 16. 1702g

Sprzedam ogród owocowy 1,25 ha z zabudowaniami, zelektryfikowane. Tomasz Karalus, Świątniki koło Rogalina, pow. Poznań. 1083g

Sprzedam dom piętrowy w Śremie, Rynek — możliwość założenia warsztatu rzemieślniczego. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1056g.

Poznaniu, kupię dom z wygodami wolny, lub połowę bliźniaka, częściowo do wykończenia — do 350.000 zł. Warunek komunikacja miejska. Zgłoszenia z opisem: Chodzież, Skrytka Poczta nr 41. 1847g

Sprzedam dom jednorodzinny z domkiem gospodarczym, 1 ha sadu. Bardzo dobra komunikacja kolejowa, autobusowa, 13 km od Poznania. Pośrednictwo wykluczone. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1342g.

Sprzedam młyn wodny — na chodzie wraz z większym gospodarstwem, położonym wśród lasów — miejsce nadające się na hodowlę ryb, zwierząt futerkowych, owiec, krów oraz na miejsce kolonijno-wczasowe. Sadowski, Piłka, poczta Parkowo, pow. Oborniki Poznańskie. 1041g

Sprzedam gospodarstwo 3 ha, obsiane wraz z zabudowaniem, z powodu starości. Jan Hauke, Debowiec, pow. Gniezno, poczta Jankowo Dolne. 342p

13. VI wizerunek zaginął bokser prążkowany, uszy długie. Uczciwego znalazcę proszę o wiadomość: tel. 672-529. Zwrot wynagrodzić. 1859g

Aktówkę z ważnymi dokumentami, zgubiono na Targach 11. VI. br. Proszę o zwrot, adres w dokumentach. 1830g

11 bm. zostawiono teczkę brązową z narzędziami na placu Asnyka. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Plac Asnyka 3 m. 10. 1762g

Pani z chłopcami poszukuje letniska na leśniczówce lub na wsi. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1756g.

Dr med. Paszkowski — specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Po znań. Matejki 51, godzina przyjęć: 9—12, 15—18. 1000g

Matrymonialne

Będzie na Targach skrozystaj z usług Biura Matrymonialnego „Małżeństwo”. Poznań, Libelta 29, które dysponuje wieloma ofertami. Czynne godz. 13—19. 751g

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus”. Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krótkie adresy. K3773

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 49702g

Profesorowie przygotowują uczniów (po klasie VIII lub VII) do egzaminów wstępnych do liceów ogólnokształcących dla pracujących. Zgłoszenia tylko od godz. 19—20, do 31 lipca br., Grunwaldzka 22a r. 2 (2 x dzwonić). 49883g

Kupno

Kupię Małą Encyklopedię PWN, rok wydania 1959. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1735g.

Dafnie kupuję. Maszyny addycyjna kupię. Strzelecki. Kostrzyn Wlkp., telefon 80. 1068g

Sprzedaż

Motocykl WSK, stan dobry, sprzedam. Kmiecica 6. 1544g

LoKale

Dwaj panowie, czołakowie spółdzielni, poszukują małego pokoju. Oferta — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1524g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1106g.

3 panienki pracujące, poszukują pokoju. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48235g.

Pana samotnego, na samodzielny pokój, przyjmę. Gostyńska 92. 1663g

Zamienię kawalerkę w nowym budownictwie, 4 p. na 1,5 pokoju, wzdłuż 2 m. z kuchnią z dozorstwem. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1196g

Dwóch uczniów przyjmę na pokój. Tel. 454-56. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 875gpr.

† Dnia 12 czerwca 1969 r. zmarł w Bogu, mój najdroższy mąż, kochany brat, szwagier i wujek, w 63 roku życia, śp.

JAN ZIEMEK

były więzień obozu koncentracyjnego Dachau Oranienburg.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 15.30 z domu żałoby Opalenica, Spokojna 10.

W ciężkim smutku pogrążone
ŻONA I RODZINA

Opalenica, Poznań, Obrzyce, Terespockie. 1814g

Dnia 11 czerwca 1969 r. rozstał się z nami na zawsze, nasz serdeczny kolega i dobry przyjaciel

KAZIMIERZ SIELICKI

lekarz pediatra i anatomo-patolog

Piękne cechy Jego charakteru zachowamy na zawsze w naszej pamięci.

POLSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE
KOŁO LESZNO

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 15 z Szpitala Miejskiego w Lesznie, przy ul. Wałowej. 1801g

Dnia 12 czerwca 1969 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczoney Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 66

MARIAN HOFFMANN

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE
I WNUKI

† Dnia 13 czerwca 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 55

ANTONINA JĘDRZEJCZAK

z domu ANTONIEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 17 na cmentarzu w Krzyżownikach,

o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

MAŻ I RODZINA

1800g

W dniu 9 czerwca 1969 r. zmarł tragicznie w 15 roku życia

JERZY RUSINEK

nasz najukochańszy syn, brat i wnuk.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 8.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokiej rozpaczy

RODZICE, SIOSTRY, BRAT I RODZINA

1823g

Dnia 11 czerwca 1969 roku zmarł

Lek. KAZIMIERZ SIELICKI

dlugoletni lekarz i z-ca kierownika Obwodowej Przychodni Lekarskiej PKP w Lesznie

W Zmarłym straciła Kolejowa Służba Zdrowia wzorowego i cenionego lekarza.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

P. K. P.

Obwodowa Przychodnia Lekarska w Lesznie

D. O. K. P.

Zarząd Służby Zdrowia w Poznaniu.

K4561



W „KOZIOŁKACH”
3-krotna szansa
ponad 500.000,— złotych
premii lub samochodów
osobowych marki „Fiat 125 P”
— to okazja dla Ciebie.
K4475

AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI

W POZNANIU,

ul. Libelta 26, tel. 586-61 i 586-62

PRZYJMUJE ZAPISY NA

KURSY KIEROWCÓW AMATORÓW

do dnia 16. VI. 1969 r.

Wykłady w dni: poniedziałki, wtorki i piątki od godz. 16.30.

KAT. III ZAWODOWA — do dnia 20. VI. 1969 r.

Wykłady w dni: środa, czwartek i piątek od godz. 16.30.

Zapisy przyjmuje się codziennie od godziny 8—17. 1402g

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Kombinatu Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Goli, poczta i powiat Gostyń — zatrudni zaraz:

— 4 RODZIN do prac fizycznych — do Zakładu PGR Czachorowo.

Wynagrodzenie wg UZP dla pracowników rolnych. Zapewnione mieszkanie w nowym budownictwie. Sklep i przystanek PKS w miejscu. Odległość od szkoły 8-klasowej — 2 km. Odległość od miasta powiatowego — 7 km.

Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. W4522

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 140 (7875) 14 VI 1969

POLSKI — K. 19 „Kuszenie św. Antoniego”; NOWY — K. 19 „Wszystko mi synowie”; OPERA — K. 20 „Hrabina” (przedst. zamknięte); OPERETKA — K. 19 „Skryziatki kochanki”; MARCINEK — K. 17 „Siała baba mak”.

W WOJEWÓDZTWIE GNIĘZNO: „Moralność pani Dulskiej” (przedst. zamknięte).

KINA

GNIĘZNO: Polonia: „Ostatnie dni”; KOSCIAN: „Angelika wśród piratów”; LESZNO: „Bohater naszych czasów”; NOWY TOMYŚL: „Znam ja dobrze”; OBORNIA: „Twarze na sprzedaż”; SREM: „Testament”; SREM: „Słomka”; SŁODKOWO: „Ciepłe czasy dla gangsterów”; SZAMOTUŁY: „Fantomas kontra Scotland Yard”; WĄGROWIEC: „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach”; WRZESNIE: „Kochany łobuz”.

W POZNANIU FOTOPLASTIKON — K. 12-21 „Moskwa — rok 1968”.

CYRK CYRK (ul. Niezłomnych) — K. 19.15.

KONCERTY

Aula UAM — K. 20 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak solisci — W. Andrzelewski, J. Janicki, J. Libera i J. Poradowski — fortepiany.

Stary Rynek — K. 15 — Koncert Orkiestry Filharmonii w Poznaniu. Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych.

Teatr Letni (Cytadela) — K. 18 — Galowy Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” (z okazji 10-lecia zespołu).

Park Kasparski — K. 18 — Regionalny Zespół Pieśni i Tańca z Krobli pow. Gostyni.

Pięćdziesiąt Srebrnych Szkół Baletowych (Golebiewa 8) — K. 21 — Zespół Kameralny przy Pozn. Chórze Chłopięcym — dyr. W. Kiser.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 70) — K. 9-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — K. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — K. 9-15.

Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — K. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — K. 9-16.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — K. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — K. 10-15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — K. 10-15.

Wzrostu i Rozwoju (Cytadela) — K. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — K. 10-16.

Muzeum w Goluchowie — K. 10-16.

Muzeum w Kórniku — K. 9-14.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Polskie badania archeologiczne na Bliskim Wschodzie i w Równinie Morza Czarnego” — K. 9-15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem kermaskim” — K. 10-18.

Muzeum Narodowe — „Polski Plakat Filmowy” — K. 9-15.

PTP (Paderewskiego 7) — „Salon Włosz” — K. 10-18.

BWA — Arsenal (St. Rynek) — Międzynarodowa wystawa fotograficzna „FOTO EXPO 69” — K. 10-17 (do 30 VI) i Ogólnopolska Wystawa Znaków Graficznych — K. 10-18 (do 30 VI).

Klub MPK (Ratajska 39) — Wystawa biżuterii artystycznej: Ryszarda Kulma — K. 10-20.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Ilustracje, rysunki i projekty scenograficzne J. M. Szancera — K. 12-20: Hol Główny (parter) PK: XXXI Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca — K. 10-18 (do 18 VI).

Szkoła Im. Powstańców Wlkp. (narożnik Ratajska i Kościuszki) — „Okulca i wyrob z tworzyw sztucznych dla budownictwa” — K. 9-18 (do 18 VI).

Dom Kultury HCP — „Malactwo dzieci” — K. 14-22.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 „Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna”; 8.18 Melodie na dzień dobry; 8.44 Konc. żywe; 9.12 ni i mel. Wielkiej Brytanii; 9.26 Konc. rozrywkowy; 10.05 „Szkoła uczyć”; 10.15 „Ksiądz Filip”; 10.25 „Fragm. noweli”; 10.25 Chóry operowe; 10.50 „Z Warszawy w tropiki”; 11.10 Dł. kl. VII—VIII: „Jacy jesteśmy”; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.40 „Gawędy do dziennej Ignacego Kowala”; 12.25 Koncert z nolonem; 13.10 Dł. klas III—IV: „Wystawowe wakacje”; 13.40 „Wystawowe wakacje”; 13.45 Rosyjskie melodie ludowe; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14. „Czy znasz te zagadki?”; 14.30 Soliści z orkiestra; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopów”; 16.10 „Po polnie z młodzieżą”; 16.15 „Lis ta przebiegł Studia Rytm”; 16.20 Muzyka i Aktualności; 16.30 „Pół żartem — pół serio”; 16.30 „Wędrowni muzycy”; 16.30 „Wędrowni muzycy po kraju”; 16.30 Zespół big-beatowy znan. Nowy; 16.37 Kronika sportu, oraz raport z międzynarod. zawodów hippicznych w Olsztynie; 17. „Program z dwunastki”; 17.05 Moneta; 17.05 „Oficjalne ogłoszenia”; 17.10 „Parada rytmów tanecznych i piosenek”; 17.10 Program nocny z Warszawy.

6 GŁOS WIELKOPOLSKIEJ AB 14 VI 1969 Nr 140 (7875)

0 zieloną wieczę dla wsi

Blisko 3,5 miliona ton cementu • ponad 6 milionów kilometrów rur • więcej tarcicy, eternitu, dachówek

Z każdym rokiem poprawia się zaopatrzenie wsi w materiały budowlane. Choć wciąż jeszcze nie brak głosów krytycznych, skarżących się na deficyt niektórych rodzajów materiałów, postęp w tej dziedzinie jest aż nadto widoczny. Dość powiedzieć, że cała krajowa produkcja cementu wynosiła w Polsce sanacyjnej 2,5 mln ton, podczas gdy w tym tylko sezonie sama wieś otrzymała blisko 3,5 miliona ton tego cennego materiału.

Przedsmak obozowego życia

Pierwszy szczepek Związku Harcerstwa Polskiego przy Szkole Podstawowej nr 1 w Szamotułach rozbił swoje namioty w pięknej miejscowości Nojowo, organizując kilkudniowy biwak. Jest to przedsmak życia obozowego, jakie wkrótce się rozpocznie. Harcerze uczą się na biwaku piosenek, nowych gier itp.

Na ognisko harcerskie zaproszono przewodniczącego Powiatowej Rady Przyjaciół Harcerstwa, Mariana Dobkowskiego oraz komendanta Hufca ZHP, Edmunda Piątkowskiego, którzy wzięli udział w grach i zabawach młodzieży, zgromadzonej na biwaku. (mr)

Ze Środy

Coraz więcej członkiń Ligi Kobiet zaangażowanych w prace społeczne

Do Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet w Środzie należą koła w Środzie, Kostrzynie i Zaniemyślu. Do najważniejszych osiągnięć Zarządu Miejskiego LK można zaliczyć: prelekcje lekarskie na temat zdrowia kobiet, wychowania obywatelskiego, a także kursy i pokazy garażeryjne dla członkiń wszystkich kół. Poza Środą zorganizowano kurs pieczenia w Łęknie dla kobiet niepracujących, a jego koszt pokryła dyrekcja miejskiego kombinatu PGR w nagrodę za czynny społeczny udział na plantacji chmielu.

W Zarządzie Miejskim LK działają komisje problemowe. Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej pomaga osobom starszym, chorym i samotnym w ich pracach domowych; komisja kulturalno-oświatowa przygotowuje okolicznościowe wieczerze — Święto Matki, Dzień Dziecka i inne; komisja zatrudnienia pomaga kobietom w uzyskaniu pracy; komisja prawnospołeczna wspólnie z ZMS ingeruje w różnych sprawach.

W tym roku zamierza się utworzyć nowe koła LK przy komitetach blokowych, zbierać fundusze na budowę Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka. W dalszym ciągu podnosić poziom oświaty sanitarnej — głównie na wsi — poprzez pogadanki, odczyty, filmy, organizowanie konkursów czystości itp. Rozwijać się będzie także propaganda świadomości macierzyństwa, udzielanie pomo-

ci osobom starszym, chorym i samotnym przy współpracy terenowych opiekunów społecznych oraz Wydziałów Zdrowia i Opieki Społecznej rad narodowych różnych szczebli. Zarząd Miejski LK poprzez ścisłą współpracę z Radą Adwokacką zwiększa starania o uzyskanie praw alimentacyjnych przez opuszczone dzieci i osoby starsze.

Największą aktywność i zaangażowanie w prace społeczne przejawiają koła zorganizowane przy Komitetach Blokowych 3 i 11. (sz)

Wydaje się, że wobec gwałtownego wzrostu zainteresowania wsi nowym budowni-

ctwem, niezbędnym jest również opracowanie kompleksowych planów zabudowy wsi, opierających się na realnym z jednej strony bilansie zasobów materiałów i mocach przerobowych przedsiębiorstw budownictwa rolniczego z drugiej.

W tej sprawie poczyniono już pewne kroki. Wydziały budownictwa i rolnictwa rad narodowych oraz banki rolne i spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu nawiązały współpracę, której celem jest zsynchronizowanie wydawania zezwoleń na budowę, kredytów oraz zaopatrzenia materiałowego.

Ponadto przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego otrzymują zarówno nowoczesny sprzęt, jak i większe zasoby materiałów potrzebnych budownictwu uprzemysłowionemu. (Sok.)

Leszczyńscy harcerze dbają o swoje miasto

Leszczyńska organizacja ZHP liczy już ponad 4 400 członków zrzeszonych w 136 drużynach i w 3 szczebach sztabowych. Harcerstwo poprzez organizację ciekawych i pożytecznych imprez jak np. „Zawsze z partią”, lub „Powstańcy wielkopolscy naszym wzorem”, włącza się aktywnie w nurt życia społecznego politycznego miasta. Na przykład 11 i 13 grudnia ZHP przy Szkole Podstawowej nr 3 wzięła na siebie obowiązek dbania o czystość na Placu dr. Jana Metziga oraz na przyległych plantach, a 18 Drużyna Pożarnicza, mająca przeszło 20-letnią tradycję, przeprowadzała przy zakładaniu zieleń-

cow przy strażnicy ponad 60 godzin.

Z inicjatywy szczepla harcerskiego przy „Dziś i jutro” nawiązana została współpraca z Komitetem Blokowym i Terenową Grupą Działania Partijnego. 160-osobowy szczepek harcerski im. mjr. Hubala istniejący przy leszczyńskim węźle kolejowym był założycielem pierwszej w kraju Młodzieżowej Drużyny Służby Ochrony Kolei.

Harcerze leszczyńscy poza tym opiekują się miejscami pamięci narodowej i zdobywają Młodzieżową Odznakę Sprawności Obronnej. (r)

W skład Prezydium Miejskiej Rady Narodowej weszli:

Leszno

„Program FJN wytyczna naszego działania” — pod takim hasłem odbyła się 12 bm. pierwsza sesja nowo wybranej Miejskiej Rady Narodowej, w Lesznie. Udział w sesji wzięli między innymi: I sekretarz KP PZPR — Władysław Śleboda, przedstawiciel Prezydium WRN — dr Marian Malecki, radni WRN — Feliks Woźniak, Maria Miękus i Czesław Nowaczyk oraz zaproszeni goście. W gronie 50 radnych, którzy złożyli uroczyste ślubowanie, 26 po raz pierwszy piastują tę zaszczytną funkcję.

Z przebiegiem kampanii wyborczej i zadaniami stojącymi przed nową Radą zapoznał zebranych przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN — Franciszek Szygła.

W skład Prezydium Miejskiej Rady Narodowej weszli:

przewodniczący — ponownie Kazimierz Paszek, zastępca przewodniczącego — Edmund Jankowski, sekretarz — Maria Polewska. Członkami Prezydium zostali Antoni Konieczny, Jerzy Sosiański i Józef Wojciechowski.

Miejska Rada Narodowa wybrała skład osobowy 9 komisji MRN oraz przewodniczącego i sekretarza obrad sesji na lata 1969 i 1970. (r)

Kościan

12 bm. w sali kościńskiego Ratusza odbyła się I sesja Miejskiej Rady Narodowej. Po ślubowaniu radnych referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN, Romuald Jaskiewicz. W tajnym głosowaniu wybrano Prezydium, w skład którego weszli: przewodniczący — Marian Maćkowiak, sekretarz — Marian Walkowski.

Nowo wybrana rada podjęła uchwałę o realizacji programu wyborczego na lata 1969—1972.

W Kościanie odbyła się również uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej, w której wzięli udział oprócz nowo wybranych radnych, przedstawiciele partii, stronnictw politycznych i Frontu Jedności Narodu. W wyniku głosowania przewodniczącym Prezydium została ponownie Stefania Krzyżaniak, zastępca przewodniczącego Antoni Kaźmierczak, a sekretarzem — Henryk Kałiszewski.

W powiecie kościańskim pierwsze sesje w bieżącej kadencji odbyło już 12 gromadzek i 5 miejskich rad narodowych. (koma)

TELEWIZJA

SOBOTA: 10.15 — „Matłóstwo na nocy” — film fab. — prod. CBS; 11.55—12.30 — „Dla szkół” — Zoolożka kl. VIII — „Ochrona zwierząt w Polsce”; 12.45—13.15 — „Wychowanie obywatelskie (kl. VIII)”; 13.35 — TV Kurs rolniczy „Pytania i odpowiedzi”; 16.10 — Aktualności targowe; 16.30 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów — „Dla każdego coś miłego” (W-wa i Moskwa); 17.45 — Międzynar. Zawody Hippiczne o Puchar Narodów. Transm. z Olsztyna; 18.30 —

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.19, 22.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przebieg na start; 14.25 Pyskopy — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Piosenki sprzed ka-

Nareszcie ciepło!



Słoneczna i bezchmurna pogoda spowodowała, że zaroili się plaże. Nie mieliśmy pięknej wiosny tego roku, może lato okaże się łaskawsze.

Fot. — Uchymiak

SPADKI tuż po dniu

W Zaniemyślu (pow. Środa) w jeziorze utopił się 8-letni Andrzej K.

W Kościanie w Przedsiębiorstwie Gazów Technicznych pracujący na nocnej zmianie palacz kotłowni — Stefan B. uległ śmiertelnemu zatruciu czadem wydobywającym się z paleniska.

We Włoszakowicach (pow. Leszno) utopił się w jeziorze Stanisław W.

W PGR Objezierze (pow. Oborniki) 14-letni Włodzimierz B. podczas bronowania wskoczył na czep traktora i doznał poważnych obrażeń. Traktor prowadzony był przez nie posiadającego do tego uprawnień Eugeniusza G.

W Buku (pow. Nowy Tomyśl) motocyklista Andrzej G. zderzył się z ciągnikiem (kierowca: Andrzej W.) i doznał obrażeń.

W Obornikach jadący na skuterze Andrzej K. zderzył się ze „Starem” (kierowca: Józef R.) i doznał ogólnych obrażeń. (ak)

Z Wrześni Spotkanie krwiodawców z lekarzami

W świetlicy Szpitala Powiatowego we Wrześni odbyło się spotkanie przedstawicieli władz wydziału zdrowia i oddziału PCK z honorowymi krwiodawcami. Za ofiarności w ratowaniu swą krwią życia innych 37 osób otrzymało legitymacje honorowego krwiodawcy, nagrody oraz odznaki. (kst)

Teleturniej — finał IV Olimpiady Wiedzy społeczno-politycznej ZMW: 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — Tele-echo; 20.55 — „Matłóstwo na nocy” — fab. film czechosł.; 22.30 — Dziennik i wiadom. sport.; 22.50 — „Podróż pana Perrchen” (farsa obyczajowa).

NIEDZIELA: 9.05 — Telewizyjny Kurs Rolniczy — „Pytania i odpowiedzi”; 9.40 — „Przypominały, radzimy”; 10 — Dla młodych widzów — Międzynarodowy cykl Interwizji — Program TV Litewskiej — (Wilno); 10.30 — „Słot i zabawa” — program dla młodych widzów przygotowany przez TV NR1; 11.40 — „Melodie na dzień dobry”; 12 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad” — rok 1939; 12.30 — Dziennik; 12.45 — Finał z Poezją i Piosenką — transm. z Włocławka; 13.45 — Reklama; 14.05 — „Prze-miany”; 14.45 — „My 69” — teleturniej z udziałem młodzieżowych reprezentacji woj. opolskiego i lubelskiego o wejście do finału; 15.40 — PKF; 15.50 — Fel. literacki — Przed kamerą Stefan Ołtwinowski; 16.10 — I odc. serialnego filmu prod. francuskiej — „Ojciec i syn”; 16.40 — Z cyklu — „W starym kinie”; 17.45 — „Mała historia filmu polskiego” cz. IV; 17.45 — „Klub sześciu kontynentów”; 18.30 — „Pod Brama Floriańska”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Poszukiwacz złota” — film fab. prod. USA; 21.30 — „Wycieczka z big-beatem” — prog. rozrywkowy prod. włoskiej; 22.20 — Wiad. sportowe; 22.30 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Bułgaria — Polska — (Sofia).

TV zastrzega prawo zmian.